M.B. im. L.W. w Łodzi

Wydanie I

ŁÓDŹ, środa, 11 listopada 1987 roku
Rok XLIII 263 (12473)
PL ISSN 0203-7767 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Wielka Brytania. Oficerowie Armii Radzieckiej płk Michail Kratenko (w środku) i płk Viktor Kożin (z prawej) zostali zaproszeni jako obserwatorzy na manewry Armii Brytyjskiej, Operacja Purpurowy Wojownik, które odbywają się w Szkocji.

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

10 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło aktualną sytuację społeczno-gospodarczą kraju.

Zapoznało się z przebiegiem reorganizacji centrum oraz działaniami jakie oczekują w tym względzie administrację terenową.

Przyjęto materiały z VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Zaakceptowana została działalność delegacji polskiej na obchodach 70-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz spotkaniu przedstawicieli partii i ruchów oraz organizacji społecznych i politycznych przybyłych z tej okazji do Moskwy.

Przyjęto informację o wynikach wizyty premiera Węgier — Karoly Grosza. (PAP)

Kolejna transplantacja serca

W Klinice Kardiochirurgii Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrzu kierowanej przez doc. Zbigniewa Religę dokonano 10 bm. 31 transplantacji serca u 42-letniego mężczyzny z Gdańska. Dawcą była 31-letnia kobieta ze Szczecina.

Operacja stała się możliwa dzięki wysiłkom służb operacyjnych i pilotów wojsk lotniczych i wojsk obrony powietrznej kraju. Transplantowane serce zostało przewiezione z Goleniowa, gdzie znajduje się szczecińskie lotnisko, do Mierzęcic (lotnisko katowickie) wojskowym samolotem. (PAP)

Dziwny jest ten świat

REKORD W NURKOWANIU

25-letni Kubańczyk ustanowił światowy rekord w głębokości nurkowania *bez użycia butli tlenowej* ani obciążenia. Jak podała kubańska agencja informacyjna — AIN, Francisco Herrera zszedł na głębokość 67 metrów w rejonie wyspy Cayo Largo na Morzu Karaibskim i przez ponad 2 minuty przebywał pod wodą.

Poprzedni rekord należał do Włocha Stefano Makuli, który zanurkował na głębokość 66 metrów.

WYHAMOWANIE „PIESKIEGO BIZNESU"

Kurtki ze skór psów i pasy antyreumatyczne ze skór kotów produkowała w tym roku Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Mławka" w woj. ciechanowskim. Zwierzęta były skupywane przez pracowników spółdzielni od przygodnych sprzedawców. Sprawę podniosła TV, prasa i tygodniki — wskazując na jej drastyczność w powszechnym odczuciu społecznym, a także niehumanitarną realizację sprzeczną z obowiązującymi przepisami. Jako wysoce wątpliwą potraktowano argumentację spółdzielni, że jej działania służą likwidowaniu plagi zwierząt bezpańskich. Zareagowało również Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i osoby prywatne.

Na skutek licznych głosów prasowych oraz wystąpienia w tej sprawie do prokuratury Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, RSP „Mławka" zaprzestała skupu psów i kotów oraz szycia z ich skór wzmiankowanych kurtek i pasów.

SMOG NAD ATENAMI

Grecki resort środowiska naturalnego ogłosił na wtorek dla Aten stan najwyższego zagrożenia smogowego.

Stosownie do zaleceń ministerstwa, z powodu wysokiego zanieczyszczenia powietrza w rejonie stolicy Grecji, wywołanego bardzo wysoką temperaturą i bezwietrzną pogodą, zlokalizowane w tym rejonie zakłady przemysłowe będą musiały zmniejszyć produkcję o 30 proc.

Jednocześnie wprowadzono znaczne ograniczenia w systemie ogrzewczym. Z zakazu wyłączone zostały jedynie szpitale, domy opieki społecznej i przedszkola.

Ponadto wprowadzono drastyczne ograniczenia w prywatnym ruchu kołowym. W większej części miasta od godziny szóstej przez dziesięć godzin mogą poruszać się pojazdy kołowe jedynie z parzystymi numerami znaków rejestracyjnych.

Opr. (peR)

PRZED SZCZYTEM GORBACZOW–REAGAN

W ramach przygotowań do radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu aktywizują się kontakty między ZSRR i USA na różnych szczeblach — powiedział we wtorek na konferencji prasowej w Moskwie kierownik Wydziału Spraw Zagranicznych radzieckiego MSZ Giennadij Gierasimow.

14 listopada do Moskwy przybywa zastępca sekretarza stanu USA John Whitehead w celu przeprowadzenia rozmów z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Anatolijem Adamiszynem na temat problemów humanitarnych. 17—18 listopada w Genewie odbędzie się spotkanie pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR Julija Woroncowa z zastępcą sekretarza stanu USA Michaelem Armacostem na temat zagadnień regionalnych.

Ponadto na 16 listopada przewidziano spotkanie szefów delegacji na rokowania genewskie Julija Woroncowa i Maxa Kampelmana w celu omówienia szerokiego zakresu problemów zbrojeń jądrowych i kosmicznych.

M. Orzechowski w Chinach

Minister spraw zagranicznych PRL Marian Orzechowski rozpoczął 10 bm. 6-dniową wizytę oficjalną w ChRL, składaną na zaproszenie szefa dyplomacji chińskiej Wu Xueqiana. Na lotnisku pekińskim min. M. Orzechowskiego i towarzyszące mu osoby witał członek stałego komitetu Biura Politycznego KC KPCh., minister spraw zagranicznych ChRL Wu Xueqian. 11 bm. rozpoczynają się rozmowy szefów dyplomacji polskiej i chińskiej.

Numizmatyczne rarytasy z CZMP

Jeszcze w bieżącym roku państwowa mennica powinna rozpocząć bicie pamiątkowych medali Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki. Te numizmatyczne rarytasy **wykonane będą ze srebra wysokiej próby i trafią do zainteresowanych tak w kraju jak i za granicą pod koniec tego lub na początku przyszłego roku.** Zamówienie opiewa na **50—60 tys. sztuk medali.** 4-centymetrowej średnicy **medal przedstawiać będzie na jednej stronie symboliczne dwie główki matki i dziecka oraz napis — Szpital-Pomnik CZMP, zaś na rewersie symbol szpitala — dwa serca.** Autorem projektu jest znana łódzka **medalierka Ewa Tyc-Karpińska.**

Cena medalu nie będzie niższa od 5 tys. zł. Srebrne walory rozprowadzane będą głównie przez „Ruch" i jego wyspecjalizowane przedsiębiorstwo filatelistyczne, tak również poprzez największe zakłady pracy. (Z. Ch).

○ „Aktywność" byłych przywódców „Solidarności"
○ Pytania referendum nie zmienią się
○ Koszty polityki jawności

J. Urban na konferencji w „Interpressie"

Krzysztof Bobiński z „Financial Times" przypomniał sobie o „dyżurnym" pytaniu i w trakcie spotkania z rzecznikiem prasowym rządu — Jerzym Urbanem zapytał o aktualną liczbę więźniów politycznych w Polsce. — Nie ma ani jednego — odpowiedział J. Urban.

Wcześniej rzecznik prasowy rządu przedstawił kilka oświadczeń. Poinformował m. in. o zatrzymaniu w jednym z wrocławskich mieszkań Kornela Morawieckiego, ukrywającego się od dłuższego czasu. Wraz z nim została zatrzymana Hanna K. Obydwoje posługiwali się dowodami osobistymi innych osób. K. Morawiecki jest podejrzany o to że wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, zamieszkałymi w Szwecji i w Polsce, uczestniczył w grupie przestępczej, zajmującej się przemytem ze Szwecji do Polski zakupowanych za granicą, a objętych ograniczeniem przewozu materiałów i urządzeń, w tym odbiornika scaner typu podsłuchowego, miniaturowych aparatów fotograficznych, optycznych urządzeń celowniczych do broni palnej, pistoletów gazowych z nabojami itp. Śledztwo w tej sprawie prowadzi biuro śledcze MSW pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku. Dotychczas objęto nim mieszkańca Gdańska Krzysztofa S.

Następnie rzecznik prasowy rządu mówił o niezdecydowaniu części byłych przywódców „Solidarności" co do bojkotu referendum. Z prasy zachodniej wynika, że Wałęsa i osoby, które wraz z nim wezwały do bojkotu referendum po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sri Lanka

Napięcie po masakrze w Kolombo

Wojska lankijskie w rejonie Kolombo zostały postawione w stan gotowości bojowej i zajęły szereg kluczowych punktów miasta, aby nie dopuścić do dalszych aktów terroru ze strony ugrupowań przeciwnych porozumieniu lankijsko-indyjskiemu z 29 lipca.

W poniedziałek w centrum stolicy nastąpiła eksplozja samochodu-pułapki, w wyniku której zginęło co najmniej 28 osób, a 106 odniosło rany. Liczba ofiar może być jeszcze większa, gdyż wiele ciał zostało tak zmasakrowanych, że nie można się było ich doliczyć. Dotychczas do zamachu nikt się nie przyznał, policja lankijska przypuszcza jednak, że mógł on być dziełem szowinistów syngaleskich lub rebeliantów tamilskich, tzw. tygrysów.

Nowy bank radziecki

Utworzony niedawno bank agroprzemysłowy, jeden z największych banków w ZSRR, przystąpił do finansowania i obsługi 150 tys. rolniczych przedsiębiorstw i organizacji Związku Radzieckiego. Ponad 3 tys. oddziałów banku może udzielać kredytów i dokonywać innych operacji finansowych o łącznej wartości 250 mld rubli.

Nim Hongkong wróci do ChRL

W Pekinie rozpoczęła się we wtorek 8 runda chińsko-brytyjskich rozmów, mających na celu dopracowanie spraw związanych z przejęciem przez Chiny w 1997 r. zwierzchności nad Hongkongiem.

Obie strony uzgodniły w 1984 r., że od przejęcia przez Chiny w 1997 r. zwierzchności przez 50 lat w Hongkongu utrzymany będzie system kapitalistyczny — przypomina agencja AP.

Hiszpania nie przedłuży umów wojskowych z USA

Hiszpania oficjalnie powiadomiła we wtorek Stany Zjednoczone, że nie przedłuży obowiązującego od 34 lat dwustronnego porozumienia obronnego, w związku z niewyrażeniem przez USA zgody na częściową redukcję stacjonujących w Hiszpanii wojsk amerykańskich — poinformował przedstawiciel hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Porozumienie ma wygasnąć w maju przyszłego roku i jest to pierwszy wypadek, że któraś ze stron oficjalnie zapowiedziała, że nie przedłuży o kolejnych 5 lat porozumienia, podpisanego jeszcze przez gen. Francisco Franco i prezydenta Dwighta Eisenhowera — pisze agencja AP.

Płoną lasy w USA

W południowo-wschodniej części USA szaleją pożary lasów, przybierając rozmiary klęski żywiołowej. Ich następstwa odczuwalne są nawet na północy Stanów Zjednoczonych.

Jak podała sieć telewizyjna NBC, dotychczas zlokalizowano ponad 10 tysięcy ognisk pożaru. W minionych dwóch tygodniach żywioł strawił lasy na powierzchni ponad 80 tysięcy hektarów.

W wielu rejonach konieczne stało się ewakuowanie ludności. Dym od leśnych pożarów zrodził gęsty smog, który zawisł nad wieloma miastami na północy. Ciężko oddychać jest na ulicach Nowego Jorku, Bostonu, Waszyngtonu. Ostrzeżono ludzi starszych i mających trudności z oddychaniem, aby nie wychodzili z domów.

Przyczyną klęski żywiołowej jest niebywała susza, która minionego lata ogarnęła 13 południowo-wschodnich stanów USA.

Za wszelką cenę pozbyć się Palestyńczyków

Znany dziennik izraelski „Haarec" utrzymuje, że bezpośrednio po tzw. wojnie sześciodniowej (1967 rok) Izrael przystąpił do realizacji planu przesiedlenia Palestyńczyków z zajętych wówczas ziem arabskich — z zachodniego brzegu Jordanu, a zwłaszcza ze wschodniej Jerozolimy. W tym celu władze izraelskie przez podstawione osoby wykupywały w Libii, którą była wówczas jeszcze monarchią, duże gospodarstwa rolne po włoskich kolonistach. W Izraelu sądzono, że uda się skłonić część ludności palestyńskiej do wyjazdu i osiedlenia się w nich. Jednak musiano zrezygnować z tych planów ponieważ zaledwie kilkuset Palestyńczyków zgodziło się wyjechać i to nie do Libii, a do Stanów Zjednoczonych.

Pośrednim potwierdzeniem prawdziwości doniesień „Haareca" jest oświadczenie znanego polityka Ariela Szarona, który w zeszłym tygodniu przyznał, iż po wojnie w roku 1967 istniał w Izraelu urząd zajmujący się emigracją Palestyńczyków. Jednak jego działalność utrzymywana była w tajemnicy.

Najnowszym dowodem na to, że władze izraelskie nie zaprzestały jednak myśleć o pozbyciu się Palestyńczyków z ziem okupowanych jest niedawna propozycja ministra bez teki Josefa Szapira, by utworzyć fundusz, z którego wypłacano by 20 tys. dolarów każdemu chętnemu do wyjazdu. Na zachodnim brzegu Jordanu i w Gazie, okupowanych od roku 1967, żyje obecnie około 1,3 mln Palestyńczyków.

Po zamachu w Enniskillen

Episkopat Kościoła katolickiego w Irlandii potępił zamach dokonany w niedzielę przez irlandzką armię republikańską (IRA) w miejscowości Enniskillen, w wyniku którego zginęło 11 osób, a ponad 60 odniosło poważne obrażenia.

Zdaniem policji północnoirlandzkiej, zamach w Enniskillen może zapowiadać całą serię podobnych akcji terrorystycznych ze strony IRA. We wsi Tullyhomman w pobliżu granicy z Republiką Irlandzką wykryto i w porę rozbrojono ładunek wybuchowy umieszczony podobnie jak w Enniskillen, w pobliżu miejsca pamięci ofiar wojen światowych. W Belfaście znaleziono 540-kilogramową bombę umieszczoną w skradzionym furgonie.

PZU ochroni przed bankructwem

Wiele instytucji, organizacji i osób zamierza — z chwilą wejścia w życie nowych zasad gospodarowania — rozpocząć lub rozwinąć na szerszą niż dotąd skalę działalność gospodarczą. Hamulcem jest jednak obawa przed ryzykiem, przed „utopieniem" własnych lub też i bankowych pieniędzy w przedsięwzięciu, które może się nie udać. Czy nasi menedżerowie, tak jak w innych krajach, będą mieli szansę ubezpieczyć się przed plajtą?

— Postaramy się jak najszybciej stworzyć warunki do choćby częściowej ochrony finansowej działaczy gospodarczych — powiedział dziennikarzowi PAP prezes PZU Anatol Adamski. Czujemy się zresztą do tego zobowiązani programem realizacyjnym II etapu reformy — przewiduje się w nim wprowadzenie ubezpieczeń od działalności gospodarczej.

Na dobrą sprawę już teraz firma lub osoba fizyczna może się u nas ubezpieczyć przed ryzykiem związanym np. z podejmowaną inwestycją. Zgodnie z ustawą ubezpieczeniową musimy bowiem podjąć się niemal każdego ubezpieczenia, jakiego życzy sobie klient, nawet jeśli nie jest ono zawarte w dotychczas obowiązującym systemie ubezpieczeń. Ustalamy wówczas szczególne warunki, w których określa się zakres naszej odpowiedzialności i wysokość składek.

Przewidujemy, że w przyszłym roku zostaną wdrożone zasady ubezpieczania się od działalności innowacyjnej, a więc od ryzyka związanego z opracowywaniem i wdrażaniem nowego wyrobu. W razie niepowodzenia produktu na rynku, nasz zakład w ramach określonych oczywiście umową, będzie wypłacać klientowi — przedsiębiorstwu odpowiednie odszkodowanie. Chcemy również umożliwić producentom ubezpieczenie się od konsekwencji finansowych, których przyczyną są wady ukryte materiałów z jakich wykonano wyrób.

Wygodnym rozwiązaniem dla naszych klientów może być ubezpieczenie kredytu bankowego. Od przyszłego roku osoby budujące domki jednorodzinne będą mogły, zaciągając pożyczkę, ubezpieczyć ją. Jeśli zdarzy się, że kredytobiorca umrze przed końcem spłaty długu, to jego zobowiązanie finansowe przejmie na siebie PZU; pożyczka nie obciąży więc jego rodziny lub żyrantów. Klient będzie mógł liczyć na pomoc PZU również wtedy, jeśli utraci zdolność do pracy, zostanie mu przyznana I lub II grupa inwalidzka i nie będzie mógł zarobić na spłatę kredytu. Rozważamy także możliwość ubezpieczania kredytów bankowych zaciągniętych przez inwestorów, np. rzemieślników budujących zakład.

Myślimy o stworzeniu warunków, które umożliwią PZU niepodwyższanie składek przez jakiś czas mimo wzrostu inflacji. Do tej pory, zgodnie z ustawą ubezpieczeniową, wszystkie nasze pieniądze musimy lokować w NBP, korzystając z niskiego oprocentowania (3 proc.). Poziom inflacji jest znacznie wyższy, toteż tracimy na tym. Traci też klient, gdyż musimy go obciążać większymi składkami. Wolelibyśmy inwestować nasze środki i zarabiać. Mieliśmy już wiele ofert od spółek o pożyczenie kilkuset milionów złotych, przy czym zapewniano np. 20-procentowe dywidendy. Mając własne, dodatkowe źródła dochodów moglibyśmy dłużej utrzymywać wysokość składek na nie zmienionym poziomie mimo wzrostu wartości odszkodowań. Warunkiem jest dokonanie proponowanych przez nas zmian w ustawie ubezpieczeniowej, dających prawo do decydowania o lokowaniu naszych pieniędzy.

(PAP)

30 DZIEŃ miesiąca

W 315 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.48, zajdzie zaś o 15.51.

Imieniny obchodzą:

Bartłomiej, Felicjan, Marcin

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień 4 st. Wiatr słaby wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 992,8 hPa (744,7 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1918 — Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów

1918 — Powstała warszawska Rada Delegatów Robotniczych

1918 — Podpisanie w Compiegne układu o kapitulacji Niemiec — zakończenie I wojny światowej

1837 — Ur. A. Grottger, malarz, grafik

1912 — Zm. J. Wieniawski, kompozytor

1937 — Włochy wystąpiły z Ligi Narodów

Taka sobie myśl

Dzieci kochają rodziców. Gdy dorastają — zaczynają ich sądzić. Czasem nawet im przebaczają.

Ułatwiaczy się

— On nie jest pewien swego powołania.

SPORT SPORT

1:0 MŁODZIEŻÓWKI NA CYPRZE

Nikłym zwycięstwem 1:0 (1:0) nad Cyprem zakończyła młodzieżowa reprezentacja polskich piłkarzy swoje występy w eliminacjach mistrzostw Europy. Bramkę na stadionie w Paphos zdobył w 18 min. Zenon Lissek. Mecz obserwowało 2 tysiące widzów.

Zwycięstwo cieszy bowiem w chudym okresie polskiego futbolu jest ich jak na lekarstwo. Gra obu drużyn rozczarowała. Nasi piłkarze rozpoczęli bardzo usztywnieni i początkowo badali możliwości przeciwnika. Okazały się one niewielkie. To ośmieliło młodych Polaków, którzy przejęli inicjatywę i kilkakrotnie zagrozili cypryjskiej bramce. W 18 minucie padł jedyny gol tego spotkania. **Jacek Ziober dośrodkował z prawej strony, ale piłka po strzale Zenona Lisska trafiła w bramkarza. Poprawka okazała się jednak skuteczna, nastąpił okres niezłej gry naszych piłkarzy, którzy wyraźnie przewyższali rywali wyszkoleniem technicznym.** Bramkowych szans nie wykorzystali Szulc, Brzoza, Ziober. Ten ostatni popisywał się zbyt często indywidualnymi akcjami, zapominając, że gra w towarzystwie partnerów. Po przerwie Polacy stracili animusz i coraz groźniej kontratakowali rywale. Kilkakrotnie bliscy byli wyrównania, ale **Dreszer** w bramce był silnym punktem naszego zespołu. Trener **Andrzej Zientara** z ulgą przyjął ostatni gwizdek maltańskiego arbitra: — Straciłem sporo nerwów podczas tego meczu. Cypryjczycy, chociaż nie prezentują większych umiejętności piłkarskich walczyli ambitnie i twardo.

POLSKA: Dreszer — Kuras, Majer, Książek, Fedoruk — Szulc, Czykier, Lissek, Brzoza (od 46 min. Szewczyk), Kosecki, Ziober.

1. Grecja	6	4	1	1	9:3	15—5
2. POLSKA	**6**	**3**	**0**	**3**	**6:6**	**5—6**
3. Węgry	5	2	1	2	5:5	8—6
4. Cypr	5	1	0	4	2:8	3—14

Do rozegrania pozostał mecz 1 grudnia br. Węgry — Cypr.

Wandzik w bramce, Góra, Król, Wenclewski, Wdowczyk — w obronie. Tarasiewicz, Rudy, Prusik Dziekanowski lub Urban — w drugiej linii oraz Leśniak i Araszkiewicz — w ataku. To zestawienie, w jakim rozpocznie reprezentacja Polski na stadionie miejskim w Limassol swój ostatni mecz w eliminacjach mistrzostw Europy z Cyprem. W przeddzień spotkania Polacy przeprowadzili trening na tym obiekcie, który był miejscem wielu już międzynarodowych spotkań. Boisko, jak na cypryjskie warunki jest niezłe, choć miejscami bardzo nierówne, a ponadto lekko pochyłe. Jedna z bramek usytuowana jest kilkadziesiąt centymetrów wyżej od drugiej, co oznacza, że jedna z drużyn grać będzie pod górkę przez 45 minut. Nie warunki na stadionie w Limassol, a umiejętności zadecydują jednak o wyniku.

(szym.)

W SKRÓCIE

▲ Jak pisze agencja AFP szwedzki klub Trelleborg FF czyni starania o pozyskanie obrońcy Lecha Poznań Krzysztofa Pawlaka. Zdaniem francuskiej agencji negocjacje zbliżają się do końca i jest bardzo prawdopodobne, że 23-letni polski piłkarz, 31-krotny reprezentant kraju od przyszłego roku grał będzie w Szwecji.

▲ Kierownictwo piłkarskiego klubu HSV Hamburg podjęło decyzję o zwolnieniu 46-letniego szkoleniowca z Jugosławii Jasipa Skoblara. Powodem są oczywiście słabe wyniki piłkarzy, którzy nie odnoszą sukcesów w lidze, a w europejskich pucharach przegrali rywalizację z Ajaxem Amsterdam. Do końca sezonu trenerem drużyny, w której występuje Mirosław Okoński będzie asystent Skoblara Volker Schock. W przyszłym roku stanowisko pierwszego trenera jedenastki z Hamburga obejmie najprawdopodobniej Willy Reimann, trenujący obecnie drugoligową drużynę, także z Hamburga, FC Saint-Pauli.

▲ Jedenasta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między Garii Kasparowem i Anatolijem Karpowem zakończyła się zwycięstwem obrońcy tytułu Kasparowa, grającego czarnymi. Karpow uznał się za pokonanego po 50 posunięciu. Stan meczu 6:5 dla Kasparowa.

▲ W eliminacyjnym meczu piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy (grupa 4), Jugosławia przegrała w Belgradzie z Anglią 1:5 (1:3).

1. Anglia	5:3	7—3
2. Jugosławia	3:3	5—6
3. Turcja	2:4	1—4

Tylko wysokie zwycięstwo Jugosłowian w ostatnim meczu — z Turcją (15. 12) może odebrać awans Anglikom.

▲ Niepowodzeniem zakończyła się polska wyprawa alpinistyczna, której celem było pokonanie południowej ściany szczytu Lhotse (8511 m) we wschodnim Nepalu. Najwyższy osiągnięty przez uczestników ekspedycji punkt to wysokość 8.200 m. Była to już druga nieudana próba zdobycia tej ściany przez polską wyprawę. Kierownikiem był tym razem Krzysztof Wielicki.

Redakcja sportowa PAP przypomina, że na początku wyprawy, w której uczestniczyli także alpiniści zagraniczni, zdarzył się tragiczny wypadek. Lawina porwała trzech wspinaczy (2 Polaków i Włocha) na stoku śnieżnym powyżej obozu bazowego. Lekarz ekspedycji — Czesław Jakiel zginął w lawinie, a jego partnerzy odnieśli obrażenia.

▲ W finale turnieju o puchar FIVB w Seulu spotkają się reprezentacje ZSRR i USA. W półfinale siatkarze ZSRR wygrali z Bułgarią 3:2, a USA — z Holandią 3:1.

▲ Znany jest już skład uczestniczek tenisowego turnieju „Masters", który zostanie rozegrany w dniach 16—22 bm. W Nowym Jorku wystąpią: Steffi Graf, Chris Evert, Martina Navratilova, Pam Shriver, Gabriela Sabatini, Helena Sukova, Hana Mandlikoa, Lori McNeil, Zina Garrison, Manuela Malejewa, Claudia Kohde-Kilsch, Raffaella Reggi, Katerina Lindgvist, Sylvia Hanika Katerina Malejewa i Bettina Bunge.

▲ W pierwszym meczu turnieju w Schwerinie siatkarki Czarnych Słupsk wygrały z miejscowym zespołem Traktor 3:2 (13:15, 16:16, 15:8, 10:15, 15:13). Mecz trwał 134 min.

HOKEIŚCI ŁKS NIE PODDAJĄ SIĘ

Przyjemny meldunek nadszedł z Krakowa, gdzie hokeiści ŁKS w kolejnym meczu rozgrywek ekstraklasy zremisowali z Cracovią 3:3 (2:2, 1:1, 0:0). Bramki dla ŁKS strzelili: **Lakomski, Siódemski** i **Witczak**, dla gospodarzy: **Sikora, Papuga i Wieczorkiewicz.**

Decydująca dla losów tego spotkania była ostatnia tercja tego meczu. Wówczas gospodarze przeprowadzili wiele groźnych akcji, ale na wysokości zadania stanął bramkarz **Hahn.** Dwukrotne osłabienie łódzkiego zespołu nie przyniosło również zmiany wyniku. Zatem hokeiści ŁKS nie poddają się i ich szanse na utrzymanie się w ekstraklasie wzrastają.

WYNIKI: Zagłębie Sosnowiec — Polonia Bytom 3:6 GKS Tychy — Podhale Nowy Targ 5:4. Cracovia — ŁKS 3:3. Naprzód Janów — Stoczniowiec 4:0. Unia Oświęcim — GKS Katowice 2:9.

1. Polonia	31:1	101—33
2. Naprzód	21:11	78—51
3. Tychy	19:13	86—57
4. Zagłębie	18:14	63—51
5. Podhale	17:15	88—48
6. Stoczniowiec	15:17	47—66
7. Cracovia	13:19	19—54
8. Katowice	12:20	55—73
9. Unia	8:24	14—91
10. ŁKS	**6:26**	**42—109**

(sz.)

Niefartowny start na „Farcie"

O wyjątkowym **pechu** mogą mówić dwaj młodzi **jeźdźcy**, członkowie Łódzkiego Klubu Jeździeckiego, w tym roku. **Darek Przewoźny** stracił medalową **szansę w czasie** tegorocznych zawodów **spartakiadowych**. Nieco starszy **kolega klubowy** Darka — **Mariusz Kocel zaprzepaścił** z kolei **okazję do zajęcia** miejsce na „pudle" **w czasie** MP juniorów w **WKKW. Obaj** startował na koniu **o optymistycznym** imieniu **„Fart".**

Niefartowny **„Fart" nie trafił** jednak na „listę **transferową**". Pozostał w łagiewnickiej **stajni** i zapewne w przyszłym sezonie będzie bardziej fartownie wiózł dosiadających go zawodników ŁKJ na medalowe miejsca. Za to trafiły na ową listę **inne** rumaki. I zostały **wyjątkowo korzystnie** sprzedane **w czasie niedawnej** aukcji w Walewicach.

Zakochany **od pierwszego wejrzenia**, norweski amator koni zapłacił za **„Ferwora" 7,6 tys. dolarów. Nie żałował pieniędzy, bo uważa** że „Ferwor" pomoże jego córce sięgnąć być może po medal na przyszłorocznych ME. „Murań" poszedł za 4,3 tys., za „Efekta" otrzymano 4,4 tys., a za „Łomną" — 4,6 tys. dolarów. Dla porównania za „Harlema", który pod mistrzem olimpijskim J. Kowalczykiem zdobywał mistrzostwo Polski, zapłacono 5 tys. dolarów. Łódzkie konie zrobiły więc istną furorę na walewickiej aukcji, gdzie wystawiło do sprzedaży swoje rumaki, aż 11 krajowych stadnin.

Najlepszy to dowód dobrej pracy reprezentantów ŁKJ, którzy potrafili doprowadzić wspomniane konie do tak wysokiej formy sportowej. Wpływy z walewickiej aukcji przeznaczone będą na zakup 6—7 młodych koni, do „układania" których — jak to zwykło określać się w języku „koniarzy" — przystąpi Stanisław Marchwicki i jego pozostali klubowi koledzy. Znów więc ŁKJ będzie borykał się z finansowymi kłopotami, jak w latach minionych. Nadal w marzeniach pozostanie więc budowa tak potrzebnej hali-ujeżdżalni, która umożliwiłaby przedłużenie sezonu startowego, stwarzając zarazem szanse także na rozszerzenie działalności rekreacyjnej.

Działacze ŁKJ wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że podział: 20 koni wyczynowych i 8 rekreacyjnych jest prawidłowy. Tym bardziej **że ta ósemka i tak nie zarabia na siebie.** Ta propozycja **jest również uzasadniona intensywnym szkoleniem młodzieży.** Każdego roku zdobywa niezbędne umiejętności przeszło 30 młodych amatorów hippiki. Ponadto ŁKJ prowadzi „kursy jazdy" dla dorosłych. Pomijając już, że każdej soboty pod okiem instruktorów ŁKJ dosiadają koni dzieci niepełnosprawne.

Bez wyczynu nie byłoby więc możliwości rozwijania działalności rekreacyjnej. Te zasadę powinni brać pod uwagę przede wszystkim ci, którzy są zdania, że Łódzki Klub Jeździecki skupia w swoich szeregach ludzi, których jedynym celem jest zaspokajanie własnej próżności, co absolutnie przysłania im ponoć społeczny interes.

(wrób.)

Związek Radziecki gotów do uregulowania problemu afgańskiego

Na forum Zgromadzenia Ogólnego Związek Radziecki wyraził gotowość do „rozplątania węzła afgańskiego". Stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ, amb. Aleksandr Biełonogow zapewnił, że szczerym pragnieniem ZSRR jest, aby Afganistan był państwem niezależnym, neutralnym i niezaangażowanym.

Amb. Biełonogow zwrócił uwagę, że u podstaw kwestii afgańskiej leży wojskowa interwencja z zewnątrz, która rozpoczęła się na długo przed pojawieniem się tam kontyngentu żołnierzy radzieckich. Kierownictwo ZSRR — oświadczył — podjęło już decyzję polityczną o wycofaniu wojsk i zostanie ona zrealizowana, oczywiście pod warunkiem położenia kresu polityce mieszania się z zewnątrz w sprawy będące wyłącznie w gestii narodu Afganistanu. Przedstawiciel ZSRR opowiedział się jednoznacznie za takim uregulowaniem problemu, który daje narodowi afgańskiemu możliwość normalizacji sytuacji w kraju.

Zwracając uwagę na prowadzoną w Afganistanie politykę pojednania narodowego amb. Biełonogow oświadczył, że jest oczywiste, iż LDPA wyraża gotowość do podzielenia się władzą z opozycją i do przyjęcia rozsądnych kompromisów. Realizacja polityki pojednania narodowego nie przebiega bez zakłóceń z uwagi na odrzucanie przez ugrupowania kontrrewolucyjne propozycji wysuwanych przez władze ARD. Przedstawiciel ZSRR zarzucił władzom USA, iż kontynuują politykę, która zmierza do wojskowego a nie politycznego rozwiązania kwestii afgańskiej. Przypomniał, że w 1987 r. pomoc militarna USA dla rebeliantów afgańskich wyniosła 670 mln dol, a w przyszłym roku osiągnie miliard.

W Łodzi gościła delegacja NSPJ

Wczoraj w Łodzi przebywała z przyjacielską wizytą kilkuosobowa delegacja Wydziału Nauki Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z kierownikiem tego wydziału H. Hoernigiem.

Goście z NRD, w godzinach przedpołudniowych przyjęci zostali przez I sekretarza KŁ PZPR — Józefa Niewiadomskiego. W trakcie spotkania omówiono najważniejsze problemy nurtujące łódzkie środowisko akademickie. Wymieniono doświadczenia w organizacji pracy wyższych uczelni.

Następnie delegaci udali się na plac budowy łódzkiego Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Akademii Medycznej.

Po południu w Komitecie Uczelnianym Uniwersytetu Łódzkiego odbyło się spotkanie delegatów NSPJ z pracownikami tej uczelni.

(peR)

Zgon prezydenta Nigru

We wtorek w wieku 55 lat zmarł w jednej z paryskich klinik prezydent Nigru płk. Seyni Kountche.

Oficjalnie nie podano przyczyny zgonu. Ostatnio S. Kountche był kilkakrotnie hospitalizowany w stolicy Francji i — jak wynika z nie potwierdzonych doniesień — stwierdzono u niego nowotwór mózgu.

Argentyna chce wrócić na Malwiny

Argentyna zażądała ponownie uznania jej suwerennych praw do Malwin — archipelagu w południowej części Atlantyku pozostającego w kolonialnym posiadaniu Wielkiej Brytanii pod nazwą Wysp Falklandzkich.

Powyższa kwestia została wpisana do porządku dnia rozpoczętej w poniedziałek w Waszyngtonie dorocznej sesji zgromadzenia ogólnego organizacji państw amerykańskich. Forum to omawiać będzie poza tym takie sprawy, jak plan pokoju dla Ameryki Środkowej oraz problemy gospodarcze Ameryki Południowej.

NOWA ZBRODNIA IZRAELSKA

Okupanci izraelscy dokonali nowej zbrodni w okupowanej południowej części Libanu. W więzieniu Al-Hijam zamęczono Libańczyka Ahmed Fadlalla. Kiedy jego zwłoki przewieziono do rodzinnej wioski, setki chłopów zorganizowało demonstrację na znak protestu przeciwko zbrodniom izraelskim. Żołnierze izraelscy otworzyli ogień do uczestników demonstracji. Kilka osób zostało rannych.

Artyleria izraelska ostrzelała w poniedziałek okolice libańskich miejscowości Nabatija i Haris. Zniszczeniu uległo ponad 20 domów. Wśród mieszkańców byli ranni.

J. Urban na konferencji w „Interpressie"

(Dokończenie ze str. 1)

wiadają, że „wezwały do bojkotu, ale właściwie nie wezwały". J. Urban zaproponował, aby byli przywódcy „Solidarności" nie wypierali się własnego wezwania do bojkotu referendum.

Umyślnie — powiedział rzecznik prasowy rządu — łapię grupę byłych przywódców „Solidarności" za słowo i przychodzę im z pomocą, propagując jak mogę ich wezwanie do bojkotu nad głosowaniem nad reformami. Niech i ten punkt widzenia, że należy się odwrócić plecami do demokratycznych przemian rozbrzmi na całą Polskę. Niech wszyscy się o tym dowiedzą, aby decyzja głosowania była wyborem świadomym, wyborem rzeczywistym.

Nawiązując do swych wcześniejszych wypowiedzi J. Urban poinformował, że dawni przywódcy „Solidarności", po otrzymaniu 1 miliona dolarów, przyznanych im przez Kongres USA, poprosili o kolejne 360 tys. W zestawieniu planowanych wydatków — podkreślił rzecznik prasowy rządu — nie wspomina się o żadnych celach ogólnospołecznych, w tym leczniczych.

Kolejne nawiązanie do jednej z poprzednich konferencji dotyczyło referendum. Sejm uchwalił tylko pytania. Objaśnienia zaś są wyliczeniem elementów programu rządowego, którego pytania te dotyczą. Rząd może więc, uwzględniając wyniki ogólnospołecznej dyskusji, bardziej skonkretyzować swój program. Objaśnienia zatem mogą ulec zmianie, pytania — nie.

I jeszcze o problemach turystyki:

— Chciałbym dziś podać do wiadomości — powiedział J. Urban — że sprawa turystyki Polaków do Grecji znalazła pozytywne rozwiązanie. Odbyły się konsultacje polsko-greckie. W ich wyniku kompetentne władze w Atenach podjęły decyzje, na podstawie których turyści polscy będą tak samo traktowani jak inni odwiedzający Grecję turyści. W tej sytuacji strona polska wycofała zarządzenie ograniczające turystykę, ponieważ ustały przyczyny, dla których zostało ono na ograniczony czas wydane. Polskie powołane do tego władze nasiliły starania o eliminowanie kontrabandy, gdyż handlarskie skłonności części naszych turystów odbijają się ujemnie na przyjemności podróżowania uczciwej większości wyjeżdżających. Bywa to przyczyną nieporozumień dotykających ogół polskich turystów.

Następnie rzecznik prasowy rządu skomentował informację „Wolnej Europy" o piątce polskich tancerzy z baletu Teatru Wielkiego w Warszawie, którzy zostali w Kanadzie i proszą o azyl polityczny. „Wolna Europa" nazwała ich uciekinierami, chociaż nikt przecież tej piątki nie gonił. Niestety, nasi tancerze — co podała amerykańska rozgłośnia — są zawiedzeni, ponieważ nie przyjęto ich do kanadyjskiego baletu narodowego i nie dano im zezwolenia na jakąkolwiek pracę. A w urzędzie imigracyjnym potraktowano ich podle.

J. Urban wyraził ubolewanie z tego powodu, że „polskie restrykcje artystyczne rozplenione szczególnie w balecie operowym, kontrastują w sposób oczywisty z kanadyjską wolnością dla Polaków — wolnością artystycznego zmywania naczyń. Nawet ta wolność nie została jednak naszym tancerzom zapewniona". Nie wyśmiewam się z naszych młodych tancerzy — podkreślił rzecznik prasowy rządu — lecz z „Wolnej Europy" i innych radiostacji, które mówiły o uciekinierach, azylu i wolności.

Pytania dotyczyły m. in.

— dwóch polskich dziennikarzy T. Podwysockiego i M. Dastycha podejrzanych o współpracę z obcym wywiadem (śledztwo w tej sprawie zostało zamknięte;

— decyzji o zawieszeniu podręcznika do nauczania przedmiotu „Przysposobienie do życia w rodzinie" (program nauczania jest nadal realizowany — decyzja nie oznacza zakwestionowania poprawności podręcznika);

— braku kobiet w rządzie (jestem wielkim miłośnikiem kobiet — zadeklarował się J. Urban — ale skład rządu jest formowany na podstawie kryteriów merytorycznych, a nie w zależności od płci czy wieku);

— wzmożonego wykupu towarów (są to koszty polityki jawności, a nie drugiego etapu reformy).

JERZY GODULA
(INTERPRESS)

Tragedia w czasie zabawy

Siedem osób zostało stratowanych na śmierć i uduszonych, a ponad 150 rannych w wyniku paniki, jaka wybuchła w czasie zabawy tanecznej na przedmieściu Monterrey w niedzielę wieczorem.

Sala taneczna w Santa-Caterina, na przedmieściu Monterrey, na północ od stolicy kraju może pomieścić 3—5 tys. tancerzy. W sobotę wieczorem bawiło się w niej ponad 8 tys. osób. Kilkuset innych amatorów tańca w wieku od 15 do 25 lat znajdowało się na zewnątrz sali i usiłowało dostać do środka.

Wezwana na pomoc policja oddała kilka salw z broni palnej w powietrze w celu rozpędzenia tłumu młodzieży. Panika, spowodowana tłokiem, brakiem powietrza i strzałami w powietrze doprowadziła do śmierci 5 młodych kobiet i 2 mężczyzn.

Władze zarządziły rozpoczęcie śledztwa w sprawie tragedii.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ **GODZ. 14.10. U zbiegu ulic** Piotrkowska, Milionowa i Czerwona Katarzyna O. lat 14 **wybiegła zza** stojącego tramwaju i **wpadła na samochód Fiat 125. Doznała złamania** miednicy i nogi.

▲ **GODZ. 14.10. Na skrzyżowaniu** ul. Jaracza z ul. Sterlinga kierujący „Fiatem 126" Cezary M. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zmusił do gwałtownego hamowania autobus linii 57/2, na skutek czego **pasażer** Jan M. przewrócił się doznając pęknięcia łuku brwiowego.

▲ **GODZ. 16.45. Na ul. Dubois Mariusz S. lat 9 wbiegł na jezdnię i wpadł na przód Wołgi. Chłopiec z urazem głowy i kręgosłupa przebywa w szpitalu.**

(tag)

24 godziny

▲ **Rząd Korei Płd. podjął decyzję o przeprowadzeniu bezpośrednich wyborów prezydenckich 16 grudnia br. Poprzednim terminem wyborów był 20 grudnia.**

▲ **Pierwszy zastępca sekretarza stanu USA John Whitehead przybył we wtorek z dwudniową wizytą do NRD.**

▲ **W USA przebywa z oficjalną wizytą prezydent Izraela, Chaim Herzog.**

Wczoraj prezydent Izraela spotkał się z Ronaldem Reaganem.

▲ **Trzęsienie ziemi o sile 5,6 st. w skali Richtera zarejestrowano we wtorek w rejonie odległym 150 km na południowy wschód od Tajpej — ośrodka administracyjnego Tajwanu.**

▲ **10 bm. z Gdyni w swój kolejny ok. 5-miesięczny rejs oceaniczny na łowiska wzdłuż zachodnich brzegów Antarktydy wypłynął nasz największy statek naukowo-badawczy „Profesor Siedlecki".**

▲ **„Sarkofag — rzecz o Czernobylu" Władimira Gubariowa, jedna z najgłośniejszych współczesnych sztuk radzieckich, włączony został również do repertuaru scen polskich. 10 bm. z pierwszymi w Polsce inscenizacjami tego utworu wystąpiły teatry: Popularny w Warszawie i Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.**

▲ **Jedna z najwybitniejszych przedstawicielek polskiej sztuki filmowej — Wanda Jakubowska ukończyła 10 bm. 80 lat.**

▲ **60 rocznicę urodzin obchodził 10 bm. znany aktor Edmund Fetting.**

▲ **W wieku 84 lat zmarł wybitny przedstawiciel radzieckiego teatru, dyrektor i reżyser Akademickiego Teatru Małego w Moskwie, profesor Michaił Cariew.**

▲ **W Moskwie 15 listopada odsłonięta zostanie płyta upamiętniająca wybitnego bojownika o pokój i rozbrojenie jądrowe, byłego premiera Szwecji Olofa Palmego, który 28 lutego 1986 r. zginął z ręki zabójcy.**

▲ **Z okazji 70-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Instytut Historii Ruchu Robotniczego Akademii Nauk Społecznych PZPR zorganizował 16 bm. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Nowy Świat" w Warszawie sympozjum naukowe.**

Opr. pelj

Balet TW wraca z występów w USA

Zespół baletu warszawskiego Teatru Wielkiego zakończył pierwszy w swej historii występy na kontynencie północnoamerykańskim. Trasa ponad 6-tygodniowego tournee wiodła również przez Kanadę. Zespół dał ponad 20 przedstawień baletu „Giselle". W roli tytułowej wystąpiła gościnnie gwiazda baletu Kirowa z Leningradu Olga Lichowska, w roli Albrechta — Waldemar Wołk-Karaczewski, solista baletu w Monachium.

Występy cieszyły się ogromnym powodzeniem. Dziennik „The New York Times" zamieścił bardzo pochlebną recenzję, podkreślając niezwykle wysoki poziom tancerzy.

Pięciu solistów baletu postanowiło nie wracać do kraju, licząc zapewne na karierę artystyczną za oceanem. Liczył na nią również przed dwoma laty Jacek Piorun, członek Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze", goszczącego w 1985 r. w Stanach Zjednoczonych. Kariery jednak nie zrobił, a jego pobyt w USA nie był usłany różami. Kiedy więc dowiedział się o pobycie warszawskiego baletu w Nowym Jorku, podjął decyzję powrotu do Polski. Tutejszy konsulat, do którego się zgłosił, wydał mu paszport blankietowy i 23-letni dziś Jacek Piorun wraca we wtorek do Warszawy.

Przygotowania do rozruchu trzeciego bloku

Pracownicy czernobylskiej elektrowni atomowej dokładają wszelkich starań, by zgodnie z planem przystąpić do eksploatacji trzeciego bloku energetycznego siłowni.

Pisząc o tym, radziecki dziennik „Prawda" informuje, że trzeci blok uległ poważnemu uszkodzeniu podczas awarii sąsiedniego, czwartego bloku czernobylskiej elektrowni atomowej.

Korespondent „Prawdy" podaje, że w rejonie elektrowni panuje wszędzie wzorowy porządek, a szczególnie wokół trzeciego bloku. Trwa wytężona praca przygotowania bloku do eksploatacji. Ze wszystkich elementów konstrukcji i urządzeń usuwane są resztki substancji radioaktywnych. Na ukończeniu są prace nad systemem sterowania i bezpieczeństwa reaktora. Tym razem system zabezpieczenia ma być pewniejszy.

W okresie dziesięcioletniej eksploatacji czernobylska elektrownia atomowa wyprodukowała prawie 163 miliardy kilowatogodzin energii elektrycznej — pisze dziennik.

SUPERFILM

Technika fotograficzna tak szybko się rozwija, że gdyby Mathew Brady i Alfred Stieglitz — pionierzy fotografiki — zmartwychwstali, z pewnością nie wiedzieliby do czego służą współczesne aparaty. Jedyną pozostałością z ich czasów, czymś co przetrwało w fotografice do dzisiaj są filmy. Wprawdzie te stosowane dziś są niezwykle czułe i charakteryzują się doskonałymi parametrami, ale wciąż jeszcze wykorzystuje się w nich jako substancję światłoczułą emulsję jodku srebra. Ostatnio jednak fachowa prasa ZSRR, USA i kilku innych krajów doniosła, że najprawdopodobniej jodek srebra zostanie zastąpiony czymś innym. Naukowcy z Instytutu Włókiennictwa w Moskwie odkryli, że kryształy ferrocenowe stają się światłoczułe w połączeniu z pewnymi związkami organicznymi. Nowa krystaliczna emulsja jest praktycznie całkowicie pozbawiona ziaren, których obecność w jodku srebra widać szczególnie po powiększeniu małej fotografii do dużych rozmiarów. Film stworzony na bazie nowej emulsji może być wywołany błyskawicznie, bez użycia wody, a cała operacja może być przeprowadzana poza ciemnią, nawet w pełnym blasku słońca. Stworzenie nowej emulsji światłoczułej zrewolucjonizuje też najprawdopodobniej — zdaniem fachowców — przemysł tekstylny, zwłaszcza produkcję barwnych tkanin.

KOKAINA W KAMERZE

Hiszpańska policja poinformowała, iż na madryckim lotnisku zatrzymano obywatela W. Brytanii, który przemycał 3,5 kg kokainy.

Narkotyk o bardzo wysokim stopniu czystości ukryty był w... kamerze filmowej. Przemytnik okazał się recydywistą — w 1984 r. aresztowano go w Grecji za handel narkotykami.

Redaktor depeszowy RYSZARD PERCZAK Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Kodeks pracy w (u)życiu

Tak się składa, że prawami i obowiązkami jakie wynikają z obowiązywania prawa pracy nie interesujemy się aż do czasu, gdy nie poczujemy się zawiedzeni, oszukani.

Takie kontrowersje rodzą się najczęściej na tle świadczeń finansowych.

Oto przykład. Nasza czytelniczka, po śmierci męża emeryta, otrzymała zasiłek pogrzebowy. Niepokoi ją czy wypłacona kwota została dobrze obliczona i na jakiej podstawie?

Otóż warto wiedzieć, że kwestie te reguluje art. 93 § 1—5 kodeksu pracy i przepisy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym. Z nich wynika, że:

Zasiłek pogrzebowy jest jednorazowym świadczeniem z tytułu ubezpieczenia społecznego. Jest on wypłacany przez ZUS w razie śmierci emeryta, rencisty lub członków ich rodzin. Zasiłek ten przysługuje osobie, która pokryła koszty pogrzebu. W wypadku jednak, gdy koszty pogrzebu pokrywało więcej niż jedna osoba, tenże zasiłek ulega podziałowi pomiędzy te osoby proporcjonalnie do pokrytych kosztów (muszą je udokumentować rachunkiem).

Jeżeli zmarłym był pracownik zakładu pracy to zasiłek pogrzebowy — wypłacany osobie pokrywającej koszty pogrzebu, wynosi kwotę równą dwumiesięcznemu wynagrodzeniu zmarłego pracownika i jednomiesięcznego, w wypadku zgonu członka jego rodziny.

Trzeba też wiedzieć, że zasiłek pogrzebowy wypłaca się niezależnie od odprawy pośmiertnej przysługującej na podstawie kodeksu pracy, rodzinie zmarłego pracownika, przez zakład, w którym był zatrudniony. Odprawa przysługuje: małżonkowi osoby zmarłej, innym członkom rodziny spełniającym warunki wymagane dla uzyskania renty rodzinnej w myśl przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (kp. art. 93 § 3 i 4).

Gdy zaś chodzi o zasiłek pogrzebowy w razie śmierci emeryta lub rencisty i członków ich rodzin wynosi on sześciokrotność minimalnej (tj. ustalonej na dany rok) emerytury lub renty obowiązującej w dniu śmierci osoby, po której przysługuje zasiłek.

(asza)

Kartkowe przywileje

„W ubiegłym miesiącu chciałam dokonać zakupu 30 dag szynki na ostemplowaną kartkę „z łódką" dla mojego 78-letniego ojca. Sprzedawczyni w sklepie mięsnym zażądała ode mnie zaświadczenia. Przyznam, że spotkałam się z tym po raz pierwszy. O jakie zaświadczenie chodzi?"

Oprócz ostemplowanej kartki osoba pragnąca skorzystać z przywileju dokonania zakupu poza kolejnością powinna okazać stosowny dokument. W tym wypadku chodzi o dokument wydany przez wydział lub referat handlu terenowego organu administracji państwowej stopnia podstawowego. Wydaje się go na podstawie zaświadczenia lekarskiego od lekarza rejonowego stwierdzającego, że dana osoba nie może samodzielnie dokonywać zakupów. Dokument uprawniający do zakupu poza kolejnością powinien być wystawiony imiennie na opiekuna danej osoby.

Natomiast osoba, która ukończywszy 75 rok życia chce dokonać zakupu poza kolejnością na potrzeby własne, powinna posiadać ostemplowaną kartkę oraz dowód osobisty.

(mb)

POCZTA CZYTELNIKÓW DŁ

Polemika z „Zapiskami"

16 października br. „DŁ" opublikował ze mną wywiad. Wyrażony w nim pogląd, że nasze obecne trudności z papierem toaletowym może rozwiązać jedynie budowa specjalistycznej maszyny papierniczej, produkującej 15—20 tys. ton rocznie spotkał się ze sprzeciwem Edmunda Tulki w artykule „Zapiski współczesne". Pisze on między innymi: „...Najpierw matematyka. Z obliczeń i to bez kalkulatora wychodzi mi taki wynik: jeśliby 50 rzemieślników (prawie na każde województwo jeden) produkowało ów pożądany na rynku papier, to mielibyśmy 15 tys. ton, czyli akurat tyle, co wytworzyć może ***maszyna cieplicka".***

Idę o każdy zakład, że 50 małych maszyn papierniczych z 50 małymi kotłowniami, 50 ujęciami wodnymi i 50 małymi oczyszczalniami ścieków musi kosztować więcej, niż jedna wytwórnia z jedną kotłownią, jednym ujęciem wody i jedną oczyszczalnią ścieków. Zanieczyszczenie środowiska będzie przy takiej jednej wytwórni wielokrotnie niższe, niż przy 50 prymitywnych. Przykład jednego rzemieślnika-hobbisty spod Kostrzyna, ob. Szymaszka, nie może w normalnych czasach i warunkach stanowić przykładu do naśladowania.

Były konstruktor Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru korzystał z pomocy zakładów macierzystych, i innych z branży papierniczej, w kompletowaniu urządzeń, odstępowanych mu za bezcen. W efekcie produkuje on rocznie około 400 ton papieru toaletowego, zużywając na jednostkę produktu 1,5 raza więcej makulatury, dwukrotnie więcej energii elektrycznej, dwukrotnie więcej pary niż ma to miejsce przy produkcji papieru toaletowego na maszynach papierniczych z prawdziwego zdarzenia. Wydajność pracy jest u ob. Szymaszka 5-krotnie niższa. Jest to więc sposób produkcji wysoce ekstensywny, niezgodny z duchem reformy.

Apeluję: niech 50 rzemieślników — potencjalnych producentów papieru toaletowego — założy spółkę i zakupi w Fabryce Maszyn Papierniczych w Cieplicach jedną maszynę papierniczą z prawdziwego zdarzenia. Nie działać w pojedynkę, tym bardziej że w tezach do II etapu reformy czytamy: „...Podstawową siłą napędową gospodarki stać się powinna przedsiębiorczość zbiorowa i indywidualna..." Przedsiębiorczość zbiorową wymieniono na pierwszym miejscu.

LECH BOGUSŁAWSKI
wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inż. i Techn. Przem. Papierniczego.

Telefon Usługowy 330304

PALACZ — EMERYT

KIEROWNICTWO jednej ze szkół podstawowych w Piotrkowie Tryb. zwróciło się do nas z prośbą o wyjaśnienie kwestii dotyczącej czasu zatrudnienia palacza c.o. Problem polega na tym, że palaczem jest emeryt zatrudniony na pół etatu.

RED.: — Kwestie związane z czasem pracy regulują przepisy ogólne. Podstawą jest rozporządzenie Rady Ministrów z 19 grudnia 1985 r. w sprawie norm czasu pracy w zakładach uprzemysłowionych w latach 1986—88 oraz znowelizowany przepis o czasie pracy, zamieszczony w DU nr 59 poz. 299. Pomocne w wymienionej sprawie może być także zarządzenie ministra budownictwa i gospodarki przestrzennej, w sprawie szczegółowych warunków i zasad stosowania równoważnych norm czasu pracy na niektórych stanowiskach (np. palacza c.o.) (MP nr 22 poz. 163 z 1986 roku).

(ann)

OPIEKA NAD CHORYM CZŁONKIEM RODZINY

K. K.: — Proszę o wyjaśnienie, czy przysługuje mi — podobnie jak matkom — opieka nad nieuleczalnie chorą siostrą — inwalidką I grupy. Do tej pory opiekę nad nią sprawowała moja matka. Ale jest chora, ma ponad 75 lat. Kiedy matką przebywała w szpitalu, korzystałam z 7-dniowego zwolnienia lekarskiego, z tytułu opieki nad siostrą. Ale mój zakład pracy stwierdził, że nie należy mi się ono, gdyż nie zamieszkuję wraz z chorą siostrą. A ja sądzę, że powinnam otrzymać możliwość — tak jak matki opiekujące się dziećmi — 60 dni opieki w roku. Czy mam rację?

RED.: — Niestety nie. 60 dni w roku na opiekę przysługuje jedynie matkom lub ojcom, samotnie wychowującym dzieci. Natomiast pracownikom przysługuje zasiłek opiekuńczy nad chorym członkiem rodziny — również nad chorą siostrą — jeżeli w okresie sprawowania tej opieki pracownik pozostaje we wspólnym gospodarstwie.

Jeśli w czasie sprawowania nad nią opieki, siostra mieszkała wraz z panią (na ten czas nie wymaga się zmiany zameldowania) to zakład nie może kwestionować zwolnienia lekarskiego, wystawionego na druku L-4 i powinien za czas opieki wypłacić zasiłek opiekuńczy.

Jednak z tego tytułu ma pani prawo do przebywania na zwolnieniu lekarskim tylko 14 dni w roku.

(ann)

BRAK ORGANIZACJI PRACY?

S. K.: — Przez półtora roku przychodziłem w każdą sobotę do pracy i wspólnie z kolegą jechaliśmy po gaz techniczny. Obecnie tylko mnie jednego wysyła się po gaz. Na tydzień przed następną sobotą oznajmiłem kierownikowi, że rezygnuję z dodatkowego zarobku, gdyż sam nie jestem w stanie dźwigać ciężkich butli. Dyrektor zagroził mi zwolnieniem dyscyplinarnym za niewykonanie jego polecenia.

RED.: — Naszym zdaniem zakład nie ma podstaw do zwolnienia pana w trybie art. 52 par. 1 kp. Wprawdzie zakład był przyzwyczajony, że regularnie wykonywał pan tę dodatkową pracę w godzinach nadliczbowych, ale przecież na tydzień wcześniej uprzedził pan kierownictwo, że rezygnuje z tej pracy, podając argumenty. Kierownictwo zakładu miało więc sporo czasu, ażeby tę sprawę organizacyjnie inaczej rozwiązać.

(g)

PROBLEMY MIESZKANIOWE

U. S.: — Jestem zatrudniona jako gospodarz domu w jednej ze spółdzielni mieszkaniowych. Od wielu miesięcy przebywam na zwolnieniu lekarskim, które najprawdopodobniej zakończy się renią inwalidzką. Zamieszkuję wraz z nieletnią córką w mieszkaniu służbowym i nie mam własnej książeczki mieszkaniowej. Założyłam ją natomiast dla mojej córki. Jej książeczka jest zarejestrowana w WSM.

Mój pracodawca jako warunek pozostania w mieszkaniu służbowym proponuje mi zapisanie się do spółdzielni mieszkaniowej i założenie własnej książeczki, ale ja chciałabym na siebie przepisać książeczkę córki. Czy mogę to uczynić? Jednocześnie wyjaśniam, że jestem rozwiedziona i mieszkam obecnie jedynie z córką.

RED.: — Jak wyjaśnia Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, zabieg przepisania książeczki dziecka na matkę mógłby być dokonany wówczas, gdyby ojciec dziecka wyraził pisemną (poświadczoną) zgodę na przepisanie książeczki, chyba, że jest on pozbawiony praw rodzicielskich, ale w takim wypadku spółdzielnia musi otrzymać orzeczenie sądu o pozbawieniu władzy rodzicielskiej.

Natomiast założenie własnej książeczki mieszkaniowej i jej zarejestrowanie nie wchodzi w rachubę bowiem rejestracja książeczek mieszkaniowych została zaprzestana 1 stycznia 1983 roku, na podstawie uchwały nr 11 Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z 20 grudnia 1982 r.

(ann)

KARA ZA PORZUCENIE PRACY

B. N.: — Przepracowałem w jednym zakładzie 20 lat, lecz w nowym zakładzie otrzymuję tylko 17 dni urlopu. Zaliczono mi jedynie ostatnie dwa lata pracy i 3 lata za naukę w ZSZ. Kadrowiec powiedział, że to kara za porzucenie pracy.

RED.: — Kadrowiec ma rację. Okresu zatrudnienia w zakładzie, w którym umowa o pracę wygasła wskutek porzucenia pracy przez pracownika, nie wlicza się do okresu, od którego zależy wymiar urlopu. Jest to rzeczywiście sankcja za porzucenie pracy.

Dopiero za 5 lat otrzyma pan urlop w pełnym wymiarze o ile znów nie porzuci pan pracy, albo zakład nie rozwiąże z panem stosunku pracy bez wypowiedzenia.

(g)

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

M-3 Radiostacja i 60 m stare budownictwo (nadające się na rzemiosło) — zamienię na jedno większe — Śródmieście. 78-21-53, po 16. 31652 g-E

LAKIERNIKA i blacharza samochodowego — przyjmę. Tel. 14-11-45 31916 g-E

LODÓWKĘ używaną sprzedam. — 86-16-15. 31901 g-E

„FUREX" zatrudni szwaczki, osoby z umiejętnością szycia, kuśnierzy, wykańczarki kuśnierskie, kaletnika — cały etat, a także specjalistę ds. kontroli jakości z branży skórzano-futrzarskiej. Łódź, Piwna 24, tel. 57-48-15. 31841 g-E

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 9 listopada 1987 r. zmarła nagle nasza najukochańsza Matka, Babcia i Teściowa

Ś. † P.

KAZIMIERA WOJTCZAK

z d. HARDY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 listopada 1987 r. o godz. 15 na cmentarzu katolickim w Pabianicach.

Msza święta za duszę Zmarłej odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 w kościele NMP w Pabianicach.

CÓRKA, WNUKI i ZIĘĆ

„WARTBURGA" (1963) — sprzedam. Tel. 48-09-15, po 16. 31832 g-E

PRZYCZEPĘ campingową — sprzedam. Tel. 86-55-50. 31880 g-E

„VIDEOTON" — kupię. — Tel. 84-12-49. 31877 g-E

„FUREX" zatrudni 3 plastyków z umiejętnością pracy w skórze — wyroby dekoracyjne ze skóry, oraz towaroznawcę w branży skórzanej. Łódź, Piwna 24, — tel. 57-48-15. 31842 g-E

PIECZYWO oferuję sklepom. Zapewniam dostawę, tel. 32-34-03, Sudowski. 31863 g-E

LOKALU 15 — 20 m — Bałuty poszukuję. 57-83-82. (13—16). 31869 g-E

WSPÓLNIKA z gotówką (krawiectwo) — przyjmę. Listy 31870 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PILNIE sprzedam: działkę 360 m, wieżę „Sanusi" japońską. Tel. 81-99-60. 31889 g-E

ELEKTRONIKĘ kolor — sprzedam. 55-38-97. 31893 g-E

DZIAŁKĘ rzemieślniczą na Górnej — kupię. 31-96-61. 31861 g-E

MIESZKANIA poszukuję. — Tel. 55-10-90. 31910 g-E

ZATRUDNIĘ w pracowni szwaczki (kurtki). Tel. 87-18-81. 31911 g-E

NEPTUN 805 SECAM/PAL (gwarancja) — sprzedam. Tel. 57-33-77 godz. 16—20. 31903 g-E

ELEKTRONA sprzedam — 55-41-27 po 16. 31904 g-E

MŁODY podejmie pracę w sektorze prywatnym (prawo jazdy B, C). 13-12-83. 31905 g-E

NAJTAŃSZA wypożyczalnia kaset VIDEO LASER poleca NOWOŚCI najlepszej jakości. ŁDK, ul. Traugutta 16. 31906 g-E

„Pinokio" - kłamczuszek

Że, drewniany chłopiec z bajki Collodiego był kłamczuchem, mówi sama bajka. Ale, żeby cechy swego patrona przyjął teatr? Tego nie spodziewali się jego bywalcy.

Wszystko zaczęło się w piątek — 6 listopada br., kiedy pani w przedszkolu wręczyła maluchom karnety uprawniające do nabycia ulgowych biletów na niedzielny spektakl w „Pinokiu".

Rodzice, otrzymawszy karnecik wyczytali, że „uprawnia on do nabycia dwóch biletów po cenach ulgowych dla dzieci". Z objaśnienia na odwrocie, można się było dowiedzieć, że kupon ważny jest w dni powszednie i niedzielę. Jest tam też napisane, że „bilety można rezerwować telefonicznie lub osobiście w kasie teatru, od każdego wtorku na cały bieżący tydzień. Dodano również — tłustym drukiem — iż posiadanie kuponu nie gwarantuje nabycia biletu bez uprzedniej rezerwacji.

Nic więc dziwnego, że tato Bartoszka — który w swoim przedszkolu otrzymał taki kupon ze stempiem informującym, że jest on do wykorzystania w niedzielę 8 listopada br. — od razu zatelefonował do kasy teatru. Uprzejma pani poinformowała tatę, że „rezerwacja nie jest potrzebna, bo nie ma kompletów i bilety będzie można nabyć przed spektaklem.

Nadeszła wreszcie niedziela. Bartoszek z tatą wybrali się do „Pinokia". Pierwszą niespodzianką był tłum przy kasie. Kiedy byli już tuż tuż, pani na chwilę wyszła. Po powrocie oświadczyła: — nie ma już biletów! Jak to wytłumaczyć maluchowi, który z niecierpliwością czekał na spektakl od trzech dni? Tata nie rezygnuje. Prosi kasjerkę o dwa miejsca. Tłumaczy sytuację, pokazuje posiadany kupon... W końcu pani sprzedała dwa bilety, oświadczając jednak, że nie może respektować ulgowego kuponu bo...

— „Sobotni spektakl z powodu choroby aktora się nie odbył, więc w niedzielę gramy dla tych, którzy wykupili bilety na sobotę". (?).

Sprzedała jednak 2 bilety normalne. Okazały się dostawką, tj. jednym krzesłem, na którym spektakl oglądał Bartek na ojcowskich kolanach...

(Asza)

Dziś w radiu i TV

ŚRODA, 11 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Muzyka wojskowa. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Z koncertów i festiwali: Krzysztof Krawczyk w Z. Górze aud. 17.30 Rzemieślnicze sprawy. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 Wiad. 18.05 Co się zmienia u partnerów. 18.20 Wspomnij mnie. 19.00 Mag. informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Sygnał „Radio — dzieciom" „Kłopoty z królewną" cz. II słuch. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Nowelistyka radziecka — Borys Lawrientiew — „Staruszka". 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Piosenka nie jest mi obca. 22.00 Wiad. 22.05 Religie i wierzenia — audycja. 22.15 Encyklopedia wielkich głosów. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Granie jak z nut. 23.55 Wiad.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Forum chóralne. 12.25 Nowości jazzu. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny. (L). 13.10 „Autostradą w przyszłość" — aud. Bogdana Szurgota (L). 13.20 Z malowanej skrzyni: F. Bachleda-Księdzulorz — poeta Podhala. 13.30 Album operowy. 14.00 Godzina w stylu country. 15.00 Julian Fałat: „Pamiętnik". 15.10 30-lecie Opery i Operetki Szczecińskiej. 15.40 Polskie pieśni historyczne. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 A. Mac Lean: „Czterdzieści osiem godzin". 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 „Stereo-rewia" (L). 18.30 Płyty dla kolekcjonerów. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wiad. 21.25 Od ragtime'u do swingu. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Studio Form Dokumentalnych: J. Sawicki — „Niepodległa". 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 A. Bitow: „Podróż do przyjaciela z lat dziecinnych". 23.20 Interpretacje muzyki. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 Od dixielandu do swingu. 11.30 „Indeks" — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia: Zanna Biczewska — Bułat Okudżawa. 11.50 Anatol Rybakow „Dzieci Arbatu" odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Wolfgang Teschke „Ostatni dzień stworzenia" — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Słynne interpretacje Jewgieni Swetłonow. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Gitarą i piórem — spotkanie z piosenką. 15.40 „O łyk czystej wody" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowym „Cichy Don" — odc. 19.30 Złote lata swingu. 19.50 „Dzieci Arbatu" odc. 20.00 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki cz. I. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sport. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 Spotkanie z literaturą radziecką aud. 23.00 Opera tygodnia: Giuseppe Verdi „Korsarz" — aud. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Norman Mailer „Starożytne wieczory" odc.

PROGRAM IV

11.00 „Dom i Świat". 12.00 Wiad. 12.05 Wspomnienia muzyczne. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas — „Chodzi jesień po ulicy" — aud. 13.25 Antologia sonetu. 14.00 Popołudnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Ars Organi. 17.55 Widnokrąg: „Kraje i wydarzenia". 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język hiszpański. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki". 19.45 Standardy muzyki. 20.15 Wieczór muzyki. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 Idee i rzeczywistość: 22.00 Interpretacje chopinowskie. 22.50 Gra o przyszłość: „W trosce o naturę. 23.05 Muzykoterapia. 23.30 Wiad. 23.35 Kwadrans o Tobie. 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 Domator dla dzieci: „Niesłychane opowieści"
10.20 „Sherlock Holmes i doktor Watson" — film prod. polsko-angielskiej
11.10 Domator
16.10 DT — wiadomości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Piłkarska kadra czeka
17.50 Kram — magazyn konsumenta
18.20 Dawniej niż wczoraj — Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.00 11 listopada — program dok. w rocznicę odrodzenia Polski
19.30 Dziennik
20.00 „Jezioro bodeńskie" — film fab. prod. polskiej
21.25 Telewizyjny film dokumentalny — „Artysta z głową w płomieniach"
22.15 Spotkania liryczne — „Dialog czyli rozmowa rodzinna — śpiewa Elżbieta Adamiak i Andrzej Poniedzielski
22.40 DT — komentarze
23.00 Język rosyjski (6)

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski (8)
17.30 Magazyn „102"
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Utwory Fryderyka Chopina gra Stanisław Bunin
19.15 Uwaga, dokument — „Tramwajarz" — reż. Marek Nowacki
20.00 Studio sport — eliminacje mistrzostw Europy w piłce nożnej CSRS — Walia
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne „Dwójki" — „Nieznajoma z Sans-Souci" — film fab. prod. franc.
23.40 Wieczorne wiadomości

Dnia 7 listopada 1987 roku zmarła nagle

Ś. † P.

ALINA OBUCHOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada 1987 roku (środa) o godzinie 13.30, na cmentarzu katolickim na Dołach, o czym zawiadamia z żalem

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że 9 listopada 1987 roku zmarła w wieku lat 76, nasza kochana Mama i Babcia

Ś. † P.

HENRYKA KNOBLOCH

z domu GRODZKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada 1987 roku (czwartek) o godz. 12 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach.

DZIECI z RODZINAMI

HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Praca, zarobki, poziom życia

Z czego żyją Polacy?

(Rozmowa z prof. dr hab. Władysławem Kwaśniewiczem, socjologiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego).

— Panie profesorze, wiele wskazuje na to, że znajdujemy się w przededniu zmian, które powinny sprawić, by dobra praca stała się wysoko cenioną wartością. Chciałabym jednak zapytać, czy to, co oceniamy jako zmniejszanie się rangi pracy zależy tylko od czynników wewnętrznych, czy jest może jakimś „znakiem czasu", świadectwem ogólniejszych procesów?

— W naszym kraju przez wieki dominowało biblijne pojmowanie pracy jako kary za grzechy, jako zajęcie dla gorszej kategorii ludzi. Wzorem był człowiek niepracujący i on tworzył styl życia. Utrzymywanie się tego stanu miało niewątpliwy związek z brakiem rodzimej burżuazji, która gdzie indziej umiała wytworzyć kult pracy.

Istotną przeszkodą dla właściwego traktowania pracy był i jest do dzisiaj brak środków niezbędnych dla procesu pracy. W normalnych warunkach reżim technologiczny powinien wymuszać dyscyplinę w procesie pracy. U nas ze względu na niedostatki organizacji — nie wymusza. Człowiek od pierwszego dnia pracy dostrzega sprzeczność między teorią a praktyką.

Ale — moim zdaniem — ludzie nie cenią pracy przede wszystkim dlatego, że przez samą pracę nie są w stanie osiągnąć odpowiadającego ich aspiracjom poziomu życia. I tu dają znać o sobie wpływy zewnętrzne. Na świecie ogromnym zmianom uległy wyobrażenia o celach życiowych To, co poprzednie pokolenia osiągały długotrwałym wysiłkiem dziś młodzi traktują jako zadania krótkodystansowe Frustracje pojawiają się w momencie zderzenia z rzeczywistością, nawet tą w najwyżej uprzemysłowionych, najbogatszych krajach. Z badań przeprowadzonych w RFN dowiadujemy się, że poważna część młodych pragnie wyjechać z własnego kraju na stałe...

— Pozostańmy przy naszych, specyficznie polskich realiach. Wiadomo przecież, że przy tych wszystkich narzekaniach na płace, na to, że nie da się wyżyć tylko z pracy, ludzie jakoś sobie radzą, a często żyją zupełnie nieźle...

— W jednym z instytutów przeprowadzono badania, które miały odpowiedzieć na pytanie: z czego żyją Polacy? Okazało się, że z bardzo wielu źródeł, wśród których praca schodzi często — niestety — na drugi plan. Sposoby zarobkowania tworzą skomplikowane, nakładające się na siebie układy. Według niedawnego oświadczenia rzecznika rządu 10—15 proc. pieniędzy na rynku pochodzi z nieoficjalnych źródeł. Wydaje mi się, przy całym szacunku dla rzecznika, że jest to liczba zaniżona nawet jako przeciętna ogólnokrajowa. Z własnych badań znam przypadki, odnoszące się do całych grup społecznych, gdzie więcej niż połowa dochodów pochodzi ze źródeł nie kontrolowanych przez państwo.

— Jeśli prawdą jest, że spora część naszego społeczeństwa traktuje „państwową posadę" głównie jako gwarancję zabezpieczeń socjalnych, to skąd przypuszczenie, że zmiany premiujące dobrą pracę zostaną powszechnie poparte?

— O postawach decyduje rzeczywistość, praktyka społeczna. Jeśli obecnie ludzie chwytają się różnych sposobów zdobywania pieniędzy, to dlatego, że pozwala na to lub wręcz wymusza takie zachowanie, sytuacja. Reforma powinna uczynić pracę opłacalną i zredukować te możliwości, które dziś kuszą i wciągają ludzi łatwością osiągania dużych korzyści materialnych.

— Czy świadomość, nastawienie psychiczne, wewnętrzna potrzeba pracy nie mają już znaczenia?

— Żeby odpowiedzieć na pytanie o stosunek do pracy w skali społecznej, teraz i w przyszłości trzeba moim zdaniem, analizować stan rzeczy bez uciekania się do psychologii, nie uwzględniając szybko nawet systemów wartości. Podstawowy wniosek z tej analizy jest zaś taki, że jeśli rewolucja naukowo-techniczna będzie rozwijać się w dotychczasowym tempie, to niedługo zaledwie nikły odsetek ludzi w społeczeństwach przemysłowych będzie pracować. „Wewnętrzna potrzeba pracy" będzie się być może przejawiała inaczej.

W Europie zachodniej już teraz tylko kilka procent ludności wytwarza żywność dla innych i jeszcze zostają nadwyżki. Podobnie coraz mniej jest zatrudnionych przy produkcji przemysłowej. Miejsce pracy wytwórczej zajmują szeroko pojęte usługi. Powstaje jednak pytanie, do jakich granic ta sfera może przejmować nadwyżki siły roboczej, bo i tu wkracza automatyzacja.

— Czy nie za bardzo sugeruje się pan problemami najwyżej rozwiniętych społeczeństw? Przecież my jesteśmy jeszcze ciągle na zupełnie innym etapie rozwojowym.

— Jeśli w Polsce tkwi za biurkami armia urzędników, a jednocześnie w innych działach gospodarki brakuje ludzi, to dzieje się tak także dlatego, że i w urzędach, i w produkcji wiele czynności nie jest zautomatyzowanych.

Podczas gdy u nas nie ceni się wysoko kwalifikowanej pracy, na Zachodzie przestaje wystarczać jedna zawodowa specjalizacja. Jesteśmy świadkami załamywania się tam mitu, że otrzymane w młodości wykształcenie wyznacza aktywność zawodową na całe życie. I my powinniśmy przyzwyczaić się do tego, że człowiek będzie musiał może i kilka razy w życiu zmieniać kwalifikacje by dostosować się do potrzeb rynku pracy. Te porównania świadczą o tym, że warto obserwować to, co dzieje się gdzie indziej, by móc wyciągać korzystne dla siebie wnioski już dzisiaj.

— Jaka więc będzie rola pracy w społeczeństwie do jakiego aspirujemy?

— Na pewno musi wzrosnąć ranga pracy wysoko kwalifikowanej. Na Zachodzie prawidłowością jest, że im kto gorzej wykształcony, tym ma mniejsze szanse na znalezienie pracy, tym częściej jest bezrobotny.

Jednocześnie już dziś można wyobrazić sobie społeczeństwo, w którym człowiek będzie poświęcał tylko niewielką część swojego czasu na pracę zapewniającą mu byt. Można powiedzieć, że straci sens polskie przysłowie „Bez pracy nie ma kołaczy". Ale przecież nie straci sensu ludzki wysiłek, działanie. W bogatszych społeczeństwach ludzie poświęcają coraz więcej czasu rozwojowi duchowemu, urządzaniu własnego mieszkania, trosce o dobrą kondycję, rozwijaniu hobby.

Ale trzeba zwrócić uwagę jeszcze na jeden ważny czynnik, który w większy niż dotąd sposób będzie określał aktywność człowieka przyszłości. Współczesne pokolenia mają o wiele większe szanse zdobycia wiedzy niż poprzednie generacje, a przez to większą możliwość szerszego spojrzenia na otaczające problemy. To jest przyczyna bardzo silnego zwiększania się poczucia podmiotowości jednostki. Obserwuje się upadek autorytetów. Ludzie coraz częściej uważają, że sami mogą być sędziami dla siebie i innych. Chcą decydować w sprawach swoich i otaczającego ich świata.

Powstaje więc zupełnie nowe pytanie: w jakim stopniu uświadamiamy sobie te wszystkie procesy i na ile umiemy wyciągać z nich wnioski. Ale to już temat na inną i długą rozmowę...

Rozmawiała:

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA

W 69 rocznicę

Gdy wybuchła niepodległość...

Zadziwiające jest jak wiele atramentu wypisano dla wyjaśnienia fenomenu odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Zastanawiano się np. w jakim stopniu wpłynęły na to czynniki zewnętrzne, a w jakim wewnętrzne? A jeśli zewnętrzne, to czy bardziej rewolucja w Rosji (anulowanie traktatów rozbiorowych), czy też upadek Kajzerowskich Niemiec i rozpad Austro-Węgier? Wreszcie jaki był udział zwycięskich mocarstw zachodnich (18 punkt Wilsona, pomoc w organizacji armii Hallera)?

Spierano się też — i trwa to właściwie do dziś — o to, który z czynników wewnętrznych miał decydujące znaczenie. Tu już chodziło o przypisanie zasług takiej czy innej orientacji. A były w zasadzie dwie: piłsudczykowska i endecka. Stąd z jednej strony legenda Legionów i POW, a z drugiej dowborczyków i hallerczyków. Gdzieś tam na marginesie wspominało się udział Wincentego Witosa w formowaniu pierwszej polskiej władzy w Krakowie, ks. Londziona na Śląsku Cieszyńskim, a Korfantego na Górnym Śląsku czy Paderewskiego, którego pobyt w Poznaniu spowodował wybuch powstania wielkopolskiego. Na jeszcze dalszym marginesie znalazły się setki tysięcy Polaków, którzy ubrani w szynele armii zaborczych, w ostatniej fazie wojny, tj. w 1918 r. przyczynili się do odbudowy państwa polskiego. A wśród nich także ci, którzy obalali w 1917 r. carat, a potem Rząd Tymczasowy Kiereńskiego.

Otóż z perspektywy niemal 70 lat wszystkie te — niejednokrotnie zacięte — dyskusje o czynnikach decydujących czy o zasługach, wydają się jałowe. Po prostu musiał wystąpić taki splot wszystkich czynników — i zewnętrznych i wewnętrznych — a to stało się możliwe w wyniku wojny narodów, o którą modlił się Adam Mickiewicz w XIX wieku. A więc — stał się właściwie — w wymiarze historycznym — cud. Jeśli ktoś chce, może to tak traktować, aczkolwiek godzi się przypomnieć, że nie wierzący specjalnie w cuda Czesi, też w tym samym czasie, odzyskali niepodległość i to po znacznie dłużej trwającej niewoli, bo aż od 1620 roku. I również w wyniku owego niezwykłego układu w jakim znalazła się Europa u schyłku 1918 r. Piszę o tym, bo być może, przy okazji rocznicy niepodległości, warto wyjrzeć i poza polskie opłotki.

A jeśli chodzi o rocznicę, to i tu nie brakuje jeszcze bardziej jałowych sporów o... datę. Magia daty — można tak powiedzieć — prześladuje nas od dawna. W istocie jest to kwestia umowna i tylko o tyle ważna, że w jakimś określonym dniu należy wyznaczyć uroczystości, akademie czy defilady. Przyjęto 11 listopada, ponieważ w tym dniu w 1918 r. Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę wojskową, ale dopiero 14 listopada władzę zwierzchnią nad państwem. Sam Piłsudski jeszcze w listopadzie 1924 r. mówił, że jego zdaniem za datę, iż „Polska jest" należy uznać dzień 28 listopada 1918 r., kiedy wydał podstawowe dekrety o naczelnych władzach państwa i ustalił nazwę „Rzeczpospolita Polska". Potem Marszałek zmienił zdanie godząc się na 11 listopada. I ta data się przyjęła w polskiej tradycji.

W rzeczywistości odrodzenie niepodległej Polski odbywało się stopniowo. Piotr Łossowski w niedawno wydanej książce „Zerwane pęta" (pisaliśmy już o niej jako wielkim wydarzeniu naszej historiografii — patrz „DŁ" 8 maja br.), ustala drobiazgowo chronologię wydarzeń końca 1918 r.

Więc najpierw, bo już 17 października, powstała Rada Narodowa dla Śląska Cieszyńskiego, a 30 października proklamowała ona „przynależność państwową Księstwa Cieszyńskiego do wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski".

Od 27 października działała w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna z Wincentym Witosem na czele. 30 i 31 października wojskowe władze austriackie zaczęły przekazywać poszczególne miasta. Pierwszym wolnym polskim miastem stał się Tarnów. Potem Kraków, Oświęcim, Rzeszów, Nowy Targ. 1 listopada — Nowy Sącz i Sanok, a następnie dalsze. Od 1 do 4 listopada polskimi stały się: Lublin, Kraśnik, Puławy, Krasnystaw, Zamość, Hrubieszów, Chełm, Sandomierz, Kielce, Piotrków i in. 11 listopada rozpoczęto rozbrajanie Niemców w okupowanej przez nich Kongresówce i tegoż dnia wolna była już Warszawa, a 12 listopada Łódź. I potem kolejno inne miasta. W grudniu wybuchło powstanie wielkopolskie, a następnie śląskie.

Kalendarz formowania się państwa polskiego jest długi. Można wszakże powiedzieć, iż ukształtowało się ono w ciągu miesiąca — od końca października do końca listopada 1918 r. Przypomnijmy, że jeszcze niejako „po drodze" — 7 listopada — powstał w Lublinie ludowy rząd tymczasowy z Ignacym Daszyńskim na czele, aby 17 tegoż miesiąca zlikwidować swoje agendy na rzecz rządu Jędrzeja Moraczewskiego, powołanego przez Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego.

Spory o datę są więc bezprzedmiotowe. Po prostu 11 listopada czcimy wszystkie te dni, gdy dla narodu polskiego wybuchła niepodległość. Nie zapominając o tych, którzy ówczesną historyczną szansę wykorzystali.

EMIL K. BRZOZOWSKI

„Podkładki" ciągle w modzie

W ostatnim czasie sporo można znaleźć w gazetach informacji o tym, że ma przestać dokuczać nam plaga rozmaitych „podkładek", czyli zaświadczeń, bez których do tej pory w urzędach, biurach i zakładach pracy praktycznie niczego nie można było załatwić.

Jak dziś wygląda ta sprawa? Z tego, co usłyszeliśmy w Urzędzie Miasta Łodzi wynika, że na razie musimy polegać na zdrowym rozsądku, a radykalne zmiany są ciągle przed nami. Nie ma jeszcze dzienników ustaw z pakietem najnowszych postanowień sejmowych, wiadomo przecież także, iż same ustawy to jeszcze nie wszystko, wiele bowiem zależy od zarządzeń wykonawczych.

Mamy więc taką sytuację: wszędzie tam, gdzie przepisy wyraźnie mówią o tym, że trzeba przedłożyć zaświadczenia, muszą być one wymagane. Naganne jest zaś już dziś żądanie „podkładki", gdy prawo jej wyraźnie nie wymaga. Ale, naszym zdaniem, można wiele poprawić od ręki, jeśli tylko urzędnicy wykażą minimum dobrej woli i posłużą się zdrowym rozsądkiem. Oto przykład: po urodzeniu dziecka zakłady pracy wypłacają pewną kwotę pieniędzy. Procedura dziś stosowana wymaga, by ojciec przyniósł do zakładu zaświadczenie z USC, iż pociecha naprawdę się urodziła. Tymczasem ten papier już dziś jest niepotrzebny, zapewniono nas bowiem w Wydziale Organizacyjnym UMŁ, że zupełnie wystarczy, by w zakładzie spisano numer dowodu osobistego, w którym i tak przecież wpisano już malucha i na tej podstawie umożliwiono rodzicowi odebranie „zastrzyku" pieniężnego. Tego typu adnotacja jest najzupełniej wystarczająca.

Przykład kolejny: gdy umiera kombatant, ZBoWiD żąda od małżonka dostarczenia aktów małżeństwa i zgonu. A przecież — i znów w zgodzie z prawem — zupełnie wystarczy, by owe dokumenty małżonek tylko pokazał. Urzędnik przepisuje z nich co trzeba i w tym momencie jest po sprawie!

Podkreślamy raz jeszcze — nawet teraz, gdy nie ma jeszcze na piśmie nowych ustaleń, opisane wyżej procedury są zupełnie poprawne!

A jeśli już o urzędach mowa warto wiedzieć, że dojdzie wreszcie do tego, by nie były one wszystkie takie same, bez względu na specyfikę terenu. **Z projektu rozporządzenia Rady Ministrów wynika bowiem, iż każdy wojewoda otrzyma prawo takiego „zakomponowania" swojego urzędu, by odpowiadał on lokalnym potrzebom.** Do tej pory magistraty czy też urzędy wojewódzkie musiały być, jeśli idzie o organizację, takie same. Teraz zaś w województwie rolniczym będzie można rozbudować np. wydział rolnictwa, kosztem innych, mniej potrzebnych, w województwach zaś miejskich dopasować ich strukturę do potrzeb aglomeracji. Zapowiada się w owym projekcie, iż warszawscy szefowie administracji państwowej określą tylko zadania, jakim powinien urząd podołać, w strukturę organizacyjną wtrącać się nie będą.

K. K.

Razem czy osobno

Niełatwo być dzisiaj szefem fabryki pasmanteryjnej, gdy surowców za mało na wyroby podstawowe jak bielizna czy okrycia. Wstążki z konieczności odsuwa się na szary koniec. W tej sytuacji trzeba albo zamknąć „tasiemkowy interes", albo znaleźć furtkę w postaci potrzebnej produkcji, która da pracę ludziom i utrzymanie całej firmie.

Inżynier Jerzy Foczpański, szef „Lenty", stosunkowo wcześnie bo u progu lat osiemdziesiątych, czyli w krótkim czasie po przyjściu do tej fabryki, poczuł skąd wiatr wieje. I raczej się nie pomylił. „Lenta" zaczęła szukać sprzymierzeńców, którzy pomogliby jej kupić ekstruder do wytwarzania przędzy polipropylenowej którą dotychczas co roku importowano za 1,8 mln dolarów. Urządzenie to miało kosztować mniej — 1,2 mln dolarów. Rachunek przemawiał za tym zakupem. Złożyły się nań fabryki dywanów. Od trzech lat z „Lenty" wychodzi 900 ton tej przędzy. W tym roku fabryki dywanowe z braku surowców zmniejszyły produkcję wyrobów do których ją zużywano. Pięćset ton zatem „Lenta" wyeksportowała.

OPŁACALNE „NEPY"

Jedno przedsięwzięcie się opłaciło, może sprawdzi się kolejne podobne — myśleli? Tak zaczęły się zabiegi wokół taśmy samoczepnej. W czerwcu tego roku fabryka podpisała wreszcie kontrakt ze szwajcarską firmą „Optilon". Za 2,9 mln dolarów kupuje od niej maszyny — niemal cały ciąg technologiczny do produkcji taśmy zwanej popularnie rzepami. By ten pomysł zrealizować, trzeba było przekonać ministra, kooperantów z przemysłu obuwniczego, pozabiegać o względy krajowego producenta niezbędnej aparatury, przedstawić wreszcie świadectwo wypłacalności i dostać poręczenia z „Varimexu" i własnego zrzeszenia. Ostatecznie pomysł zrealizowano z błogosławieństwem MPChiL, w ramach umowy między COBR Przemysłu Jedwabniczo-Dekoracyjnego, ZWCh „Stilon", FMW „Kamienna Góra" oraz ZPP „Lenta". Inwestycję sfinansowano

NA ZASADZIE „ZRZUTKI"

Ze Scentralizowanego Funduszu Prac Badawczych 400 tys. dolarów, 800 tys. — z „Polbutu". Największy ciężar ponosi jednak sama fabryka, zaciągając kredyt w wysokości 1,7 mln dolarów w Banku Handlowym.

Przyjdzie go spłacić eksportem w ciągu dwóch lat. Przez ten czas z 5,1 mln metrów wyprodukowanej taśmy 1,5 mln zostanie w kraju. Później trzeba będzie policzyć, co się bardziej opłaci: całość sprzedać rodzimym odbiorcom, którzy potrzebują zresztą dwa razy więcej, czy eksportować i to z przyzwoitą opłacalnością? Ten dylemat zresztą jeszcze przed fabryką, bo produkcja rozpocznie się w przyszłym roku.

ZPP „Lenta" — 1.100 osób, w starych murach względnie nowe (10 lat) maszyny — to producent całego wachlarza wyrobów pasmanteryjnych: taśm dzianych, tkanych, ciętych drukowanych i innych dla przemysłów konfekcyjnych, które kupują 70 proc. produkcji Ostatnio jednak mniej, bo i same mniej szyją. Zapotrzebowanie rynku również zmalało, przyszło szukać rynków zbytu za granicą (Europa zachodnia, Ameryka Północna), eksport wzrósł z 1 do 10 proc. To tylko fabryce na dobre wyszło, bo kto dziś obejdzie się bez odpisu?

Z REFORMĄ NA DYWANIKU

Zmniejszenie chłonności rynku i kooperantów spowodowało, że: na maszynach, które robiły bieliźniane gumokoronki produkuje się modne, a ukochane zwłaszcza przez Niemców firanki-lambrekiny z sielskim motywem. Gumokoronki to wyrób cięty na wąskie paski. Zatem na tej samej maszynie robi się mniej metrów firanki niż taśmy. No i przyszło się z tego spadku tłumaczyć i przed bankiem i... przed instancją. Tyle że zamiast produkcji np. za 100 mln zł (gumokoronki) powstaje produkcja dająca zakładowi 150 tys. dolarów, a dla kraju 600 tys. dolarów. Z czego się tu tłumaczyć? W tym roku amerykański klient kupił podczas „Interfashion" 2.000 metrów tych anilanowych firan, zapowiadając jednocześnie dalsze, większe kontrakty.

DLACZEGO EKSTRUDERY?

Dyrektor Foczpański najwyraźniej „polubił" ekstrudery. Jednego jeszcze na dobre nie ma (dopiero część w fabryce), a już myśli o następnych. Fabryki dywanów zainteresowane są granulowaną przędzą polipropylenową. Z takiej na świecie wytwarza się dywany czterokrotnie tańsze od wełnianych, a przy tym miękkie. Wspólne przedsięwzięcie tych fabryk i „Lenty" za 2,5 mln dolarów, na kolejny ekstruder do tej produkcji powinno zaowocować w czwartym kwartale 1988. „Lenta" zabiega o jeszcze jeden — to byłby już trzeci — ekstruder do produkcji przędzy polipropylenowej na siatki trawnikowe, tworzące podstawę roślinnego dywanika, porastającego hałdy.

I to przedsięwzięcie realizowane jest, wspólnie przez „Lentę", „Verę" i COBR Jedwabniczy. Pieniądze pochodzić mają ze środków centralnych. A dlaczego właśnie ekstrudery? No cóż. Do tego urządzenia wystarczy dokupić kilka krosien, a produkcja wzrośnie. Na jedno krosno za 30 tys. dolarów może już sobie fabryka sama pozwolić. A to oznacza 350 tys. metrów poszukiwanej taśmy samoczepnej. Czternaście krosien — to podwojenie produkcji czyli zaspokojenie krajowych potrzeb, albo opłacalny eksport.

Ludzie i surowce to dziś bariery podstawowe. Jak będzie ekstruder drugi i trzeci — przewiduje J. Foczpański — to ci sami ludzie je wszystkie obsłużą. A z siatek polipropylenowych można zrobić bardzo wiele od owych zielonych trawników na hałdy po taśmy na obuwie tekstylne. Zresztą trzeba cały czas kombinować To paradoks, ale są fabryki w których, by zarobić na 12 proc. wzrost płac, potrzeba nie lada gimnastyki. W ramach tej umysłowej gimnastyki prowadzą przymiarki do produkcji siatki do tynków dla budownictwa. To mógłby być „samograj" dla zakładu. Czy będzie? Może. Wszak „Lenta" umie działać w przedsięwzięciach wspólnych. J. Foczpański tego nie mówi, ale ich przeforsowanie oznacza tyle starań, zabiegów i czasu, że trzeba mieć prawdziwe samozaparcie. Albo... brak innego wyboru.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-REMONTOWE HANDLU I USŁUG „BUDREM" w ŁODZI, ul. USTRONNA 3/9

ZATRUDNI:

- specjalistę do działu przygotowania produkcji
  — wykształcenie wyższe lub średnie budowlane lub praktyka,
- mistrzów stolarskich
  — wykształcenie wyższe lub średnie stolarskie plus praktyka,
- kasjerkę
  — wykształcenie średnie plus praktyka,
- technika budowy
  — wykształcenie budowlane plus praktyka,
- mistrza budowy
  — wykształcenie wyższe lub średnie budowlane plus praktyka,
- płytkarzy, posadzkarzy (układanie glazury)
  — wykształcenie zawodowe plus praktyka,
- murarzy tynkarzy
  — wykształcenie zawodowe plus praktyka,
- cieśli budowlanych
  — wykształcenie zawodowe plus praktyka,
- monterów instalacji sanitarnych
  — wykształcenie zawodowe plus praktyka,
- monterów instalacji wentylacyjnych
  — wykształcenie zawodowe plus praktyka,
- operatorów koparko-spycharki
  — wykształcenie zawodowe plus uprawnienia i praktyka,
- ślusarzy spawaczy
  — wykształcenie zawodowe plus praktyka,
- stolarzy (lub robotników do przyuczenia w zawodzie)
  — wykształcenie zasadnicze zawodowe lub podstawowe.

Przedsiębiorstwo zapewnia płace wg zakładowego systemu wynagradzania. Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela dział służby pracowniczej telefon: 81-01-27; centrala: 81-33-49, 81-33-50, 81-34-19. 6391-k

POŚREDNICTWO — nieruchomości mieszkania, mgr Grecki. Wici 30. tel. 52-07-15. (14—17). 28102 g

DZIAŁKĘ budowlaną w Łodzi — kupię. 78-50-24. 29451 g

DZIAŁKĘ 3400 m sprzedam, dzwonić po 16. tel. 43-84-11. 29502 g

DOM jednorodzinny — sprzedam. Stryków, Staszica 9. 29555 g

DOM sprzedam. — tel. 18-13-48. 29476 g

DOMEK bez wygód — sprzedam. tel. 84-61-29 (16—20). 29461 g

DZIAŁKĘ produkcyjno-rekreacyjną w miejscowości Boginia — odstąpię. Łódź Piękna 41/43 m. 45. 29447 g

CEMENT — kupię, tel. 43-39-32. 29558 g

„MAK 707", „Kaczuszka II" sprzedam. Dostojewskiego 10/45. 29506 g

ATRAKCYJNY komplet wypoczynkowy, wagę uchylną taksometr „Ryga" — sprzedam. — 32-44-36. 29511 g

ZX Spektrum oraz gry sprzedam. 32-51-56, po godz. 18. 29541 g

HYDROFOR 500-litrowy — nowy — sprzedam. Hortensji 25. (Julianów). 29478 g

ETERNIT oraz zmywarkę do naczyń sprzedam. tel. 16-23-80. 29400 g

SPRZEDAM tokarnię. tel. 52-29-30. 29387 g

OVERLOCK 4-nitkowy — sprzedam. Tel. 48-11-45. 29344 g

TEODOLIT, niwelator, telewizor kolorowy — kupię. 33-08-49 wieczorem. 29491 g

MASZYNY saneczkowe „10", „12". napęd, żakard — sprzedam. tel. grzecz. 84-04-89. 29485 g

WIERTARKĘ stołową — 380 V — sprzedam. Tlenowa 1. 29445 g

KAROSERIE „Zaporożca" sprzedam. 51-06-01. 29496 g

JAMNIKI — sprzedam. 74-43-48. 29552 g

KUPIĘ bony, dom (Łódź, okolice). 15-87-65.

POŁKOTAPCZAN, rozkładany fotel — kupię. 51-72-98. 30832 g

KUPIĘ bemar gastronomiczny na 220 V. frytkownice małe na 220 V. 51-83-41. 29545 g

KUPIĘ maszynę saneczkową „5" 87-37-51. 29495 g

PRALKĘ automatyczną (NRD) — kupię. Tel. 57-16-02. 29423 g

OVERLOCK przemysłowy — kupię 51-53-95. 29410 g

PŁASZCZ z lisów srebrnych sprzedam — tel. 86-57-89 po 19. 29279 g

FUTRO łapki karakułowe, brązowe. — sprzedam. 48-08-78. 29528 g

„NEPTUN 501a" kolor. sprzedam. 43-14-48. 29527 g

„ELEKTRONIKA" — kolor — sprzedam. tel. 57-67-41. 29546 g

M-2 lub kawalerkę — kupię. Listy 29338 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

MIESZKANIE jedno-, dwupokojowe, chętnie z telefonem — kupię. Listy 29436 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

M-3 kupię. 32-34-61. godz. 8—15. 29278 g

LOKALU, magazynku, komórki — Aleksandrów, Zgierz — poszukuję. 16-52-55. 29339 g

M-3 (33 m) — zamienię na większe. 57-70-16. po 16. 29536 g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. — Tel. grzecznościowy 55-47-89. 29565 g

LOKALU na rzemiosło — Górna minimum 20 m poszukuję. Listy 29473 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

LOKAL 55 m (siła, woda) w Andrzejowie — wynajmę, podejmę współpracę. Tel 13-10-38. 29500 g

DZIAŁKĘ budowlaną 1000 m uzbrojoną — Julianów. Radogoszcz. Zdrowie — kupię. 86-36-56. 29339 g

M-3 i M-2 bloki — zamienię na M-5 lub M-4 (powyżej 60 m). Dzierżyńskiego 80 m 39. 29340 g

POSZUKUJĘ lokalu. Bałuty. Listy 29388 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

SAMODZIELNEGO mieszkania poszukuję. Listy 29501 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania 43-12-53. po 16. 29343 g

MIESZKANIA (może być stare budownictwo) — poszukuję. Tel. 84-49-35.

DWA pokoje, kuchnia (38 m) zamienię na kawalerkę i M-2. Tel. 74-11-50. do 14. 31466 g

ANGIELSKI mgr Włodarczyk. 74-56-57. 29467 g

NIEMIECKI — tłumaczenia, pisanie listów. — 16-45-57. Mączka. 29544 g

MATEMATYKA, fizyka. 78-58-28. Augustyniak. 29466 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Jastrzębski — 48-13-73. 29336 g

KOREPETYCJI z fortepianu — udzielam. Moryś. 52-38-06. po godz. 18. 26668 g

PRZEDSZKOLE prywatne. 74-24-16. Piókarz. 22479 g

PROSTE szycie przyjmę. tel. 51-40-39. 29525 g

CHAŁUPNICTWO przy srebrnej lub sztucznej biżuterii — przyjmę. Listy 29454 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ szwaczkę. — Sprzedam nóż pionowy „Kulis". maszynę dwuigłową „Textima". — 81-93-99. 86-01-75, po 17. 29351/29711 g

KROJCZY przyjmie pracę po południu. Listy 29566 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

CUKIERNIKA — zatrudnię. 84-50-32. 29560 g

TECHNIK budowlany uprawnienia, duża praktyka poszukuje pracy. Listy 29472 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę na overlock. Zatrudnię dziewiarkę ręczną. Listy 29330 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

PRODUCENT zleci przyjmowanie zleceń telefonicznych. 38-05-99 Warszawa. 29337 g

UCZNIEM krawieckim — zostanę. tel. 11-17-21. 29490 g

PRZYJMĘ chałupnictwo, Zgierz-Kurak, Powstańców Śląskich 6a m 31. 29457 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne posiada wolne moce produkcyjne na wykonanie prac odlewniczych metali kolorowych. Tel. 14-14-03. 29415 g

ŚLUSARZA i tokarza — rencistów oraz uczniów mechaników pojazdowej — zatrudnię Woronicza 7. 29412 g

BIURO Usług — pośrednictwo w obrocie lokalami, innymi nieruchomościami mgr Matuzalski, mgr Kuźmiński 32-18-03, 22-go Lipca 12. 28014 g

MASZYNOPISANIE — Rybak. 32-30-36. 26271 g

PISANIE podań, pozwów w sprawach sądowych. urzędowych. Wielgus Roosevelta 5, 36-83-66. 29427 g

PLISOWANIE, nabijanie nap — krótkie terminy, 43-09-09. Deotymy 30, Świerczewski. 29494 g

TELEPOGOTOWIE, Rosiak 43-28-67. 26176 g

„RUBIN", „Elektron" — telepogotowie, 74-93-42. Stelter. 29567 g

TELENAPRAWA. Brzozowicz. 33-16-76 33-13-89. 30312 g

VIDEO-KAM, filmowanie uroczystości. Janus. 78-47-84. 29583 g

FILMOWANIE kamerą video. 51-96-24. 36-06-67 Radomski. Piotrkowska 142. 8642 g

WYPOŻYCZALNIA sprzętu audiowizualnego i mikrokomputerowego, Sowiński, tel. 52-03-58. 678 g

PAL/SECAM — przestrajam. Inż. Robakiewicz. 78-94-08. Pierwiosnków 2. 30045 g

MYCIE okien. 81-56-96 Mikulska. 30881 g

MYCIE okien. Rachunki 86-87-33 Ściubeł. 30581 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Wiecka. 74-77-94. 30062 g

PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerki metodą ssącą. Rachunki. 81-16-18. Grześkowiak. 31182 g

WYCISZANIE drzwi harmonijkowe, zamki, blokady, uszczelnianie, zapinki, karnisze. Szymański 81-36-67. 29347 g

ZAPINKI, przeróbka okna, zamki, 78-37-77. Arbajter. 29579 g

SEZAM — wyciszanie, zabezpieczanie drzwi (blacha, blokady). Montaż systemów alarmowych, skrytek sejfowych, drzwi zewnętrznych, drewnianych stalowych). Rachunki instytucjom. 52-91-82 Kalinowski. 30884 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie na gorąco nadkola. Szost. Pokładowa 48, tel. 84-38-08. 29712 g

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO w Kielcach, ul. Złota 23, telefon 508-61

ZATRUDNIĄ NA BUDOWIE W ŁODZI:

- kierownika budowy,
- majstrów,
- murarzy-tynkarzy,
- stolarzy.

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu płac oraz świadczenia PKP:

- deputat węglowy,
- ekwiwalent pieniężny za umundurowanie służbowe,
- zniżka 80 proc. na przejazdy PKP dla pracownika i rodziny,
- bezpłatne leki,
- bezpłatne bilety na PKP na linie krajowe i zagraniczne.

Kandydaci winni zgłaszać się w zarządzie przy ul. Złotej 23 w Kielcach lub do kierownictwa budowy, ul. Składowa 15 w Łodzi, tel. 31-90-82.

5775-k

SPRZĄTANIE — rachunki, 34-10-77, Świątnicki. 27423 g

MONTAŻ i wyrób boazerii, Nowotki 163/165, Kańka, 86-21-41. 26589 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, 52-58-68, Dzikowski. 28911 g

LODÓWKI — naprawa. Wójcik. Tel. 84-42-80. 27494 g

PRZEPROWADZKI Kostnek 84-73-71. 30820 g

NAGROBKI — zlecenie przyjmę. tel. 43-39-32. po 14. Pietrynik. 29556 g

GINEKOLOG — codziennie 81-97-56. Majcherski. 30946 g

PRACOWNIA RTG Łódź. Nawrot 2 A, tel. 33-26-79 godz. 9—16 — wykonuje w krótkim terminie badania RTG układu moczowego, badania HSG, zdjęcia kostne, klatki piersiowej, zębów oraz inne RTG. badania specjalistyczne. 29710 g

GINEKOLOG — codziennie 18—19, Mickiewicza 13, Kubasiewicz, 36-65-65. 27227 g

„ESKULAP" — EKG u pacjenta. Tel. 32-27-82. 26660 g

ZAPRASZAMY do korzystania z naszych usług. Oferujemy: zabiegi kosmetyczne, manicure, pedicure a także piękną opalenizne w solarium. Gabinet Kosmetyczny „Manhattan", Piotrkowska 204/210, tel. 36-06-60, Szymankiewicz. 30039 g

PRANIE dywanów. — 51-16-91 Madej. 31082 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej), inż. Myszkowski. 29197 g

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki. 32-74-13 Prokopińska. 28593 g

ŚCINANIE drzew. — 74-79-03. Włodarczyk. 28996 g

ŚCINANIE drzew 81-75-98. Kołodziejczyk. 28998 g

TĘPIMY gryzonie, robactwo. Gwarancja. Rachunki. 52-03-14, Kowalik. 29831 g

SWATKA — zaprasza samotnych. Piotrkowska 133. 25701 g

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna 78-401 Szczecinek, kojarzy małżeństwa z całego świata. 388 P

ODBIORCÓW ciastek, najchętniej z Retkini — poszukuję. Tel. 86-41-06, po 19. Sawicki. 29517

DOSTAWCÓW spodni ocieplanych, rajstop — poszukuje sklep Sosnowiec, Targowa 15. 29535 g

NARTY „Tricore 160" — zamienię na narty 175—185. 57-98-80. 29280 g

ZAGUBIONO legitymację studencką 62116/UŁ, Tomasz Jagielski. 29564 g

FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „FASPOMA"

ZATRUDNI PILNIE

ślusarzy — spawaczy.

Zapewniamy wysokie pobory wg zakładowego systemu wynagradzania dla I kategorii zakładów oraz szeroki wachlarz świadczeń socjalnych.

Chętnych posiadających wysokie kwalifikacje prosimy o zgłaszanie się w dziale spraw pracowniczych, ul. Pojezierska 97, tel. 51-23-81. 6297-k

Fabryka Urządzeń Przemysłu Spożywczego „FASPOMA"

ZATRUDNI PILNIE na dobrych warunkach **INŻYNIERA** o specjalności spawalnictwo.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się w dziale spraw pracowniczych, ul. Pojezierska 97, tel. 51-23-81. 6295-k

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNYCH ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 175

ZATRUDNI

- kierownika Działu Pogotowia Techniczno-Mieszkaniowego,
- inspektora ds. transportu,
- inspektora ds. remontów,
- mistrza zmianowego,
- robotnika magazynowego,
- elektryka z uprawnieniami,
- łaziennego łaźni rzymskiej — mężczyznę,
- łazienną — kobietę.

Kandydatom podejmującym pracę zapewnia się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej,
- dodatki za staż pracy od 5 do 20 proc.,
- nagrody jubileuszowe,
- nagrody z zysku,
- premie regulaminowe do 110 proc.,
- premie motywacyjne,
- ekwiwalent pieniężny za węgiel,
- pożyczki z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego,
- posiłki regeneracyjne,
- wczasy i kolonie w ośrodkach górskich i nadmorskich oraz za granicą.

Zgłoszenia przyjmuje sekcja służb pracowniczych — Łódź, ul. Piotrkowska 175, IV piętro, pokój 474, tel. 36-67-66 w. 43 lub 36-37-26. Przedsiębiorstwo nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. 6127-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „MARKO"

w Łodzi, ul. Wólczańska 128

znany producent atrakcyjnych wyrobów dziewiarskich, uruchamiający obecnie nowe linie produkcyjne

ZATRUDNIĄ

pracowników o wysokich kwalifikacjach, oferując atrakcyjne wynagrodzenie,

na stanowiskach:

- szwaczki — w tym: rękawiczarki, stebnowaczki, overloczki,
- dziewiarzy interlockowych,
- brakarki klasyfikatorki,
- prasowaczki,
- lagowaczki-sortowaczki,
- stolarza,
- murarza,
- elektromontera,
- robotnika transportu wewnętrznego

oraz

- specjalistę ds. cieplnych i wodnokanalizacyjnych,
- mistrza dziewiarni interlockowych.

Zakłady zapewniają wszystkim swoim pracownikom oraz ich rodzinom bogaty wachlarz świadczeń socjalnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia, ul. Wólczańska 128, pok. 10, tel. 36-64-55 wewnętrzny 233.

Nie zatrudniamy osób po samowolnym porzuceniu poprzedniego miejsca pracy.

5740-k

Tam, gdzie niedawno stały jeszcze dźwigi budowlane, dzisiaj błyszczy elewacją piękny budynek szpitala ginekologiczno-położniczego CZMP. W środku trwają ostatnie prace wykończeniowe.

(Z. Ch.)
Fot.: A. WACH

Delegacja kobiet Jugosławii z wizytą w Łodzi

Wczoraj przybyła do Łodzi trzyosobowa delegacja której przewodniczy **Tilka Blaha** – członek prezydium konferencji ds. aktywności zawodowej kobiet Jugosławii. Dwie pozostałe członkinie to **Svetlana Pesić oraz Margita Lalić-Terzić.**

Jugosłowianki serdecznie zostały powitane przez przewodniczącą Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet Polskich — Janinę Suską-Janakowską w siedzibie organizacji kobiecej. W godzinach poobiednich złożyły wizytę w KŁ PZPR gdzie zostały przyjęte przez sekretarza — Grzegorza Misiewicza. Potem nastąpiło spotkanie w Kraszewie z radą wojewódzką kół gospodyń wiejskich.

Dziś, w drugim dniu pobytu w Łodzi, goście zwiedzą Szpital-Pomnik CZMP oraz złożą kwiaty pod pomnikiem Martyrologii Dzieci. Oczekiwane są też w ZPP „Feniks". Wieczorem w Teatrze Muzycznym obejrzą operetkę „Ptasznik z Tyrolu".

(kas)

Po decyzji Rady Ministrów

Pół miliona dla kamienicznika

W poniedziałek Rada Ministrów zatwierdziła projekt przepisów wykonawczych do nowego prawa lokalowego, które zacznie obowiązywać od nowego roku. Dla takiego miasta jakim jest Łódź, mająca w swoich zasobach ok. dwa i pół tysiąca prywatnych kamienic czynszowych, szczególnie istotna jest decyzja o przyznaniu większej pomocy finansowej na eksploatację i remonty tych budynków. Według obowiązujących jeszcze przepisów właściciel kamienicy miał prawo zwrócić się do wydziału gospodarki komunalnej swojego urzędu dzielnicowego o udzielenie mu takiej pomocy raz na trzy lata w wysokości 140 tys. zł. Wiadomo, że wobec rosnących kosztów eksploatacyjnych i usług remontowych taka kwota nie stanowiła wyraźnej pomocy. Mimo wszystko liczba i rodzaj skarg kierowanych do redakcji pod adresem właścicieli domów świadczyła w wielu wypadkach o opieszałości bądź nawet niechęci „kamieniczników" do opieki nad swymi majątkami.

Wystarczy powiedzieć, że w tym roku prawie wszystkie urzędy dzielnicowe w naszym mieście nie wykorzystały przeznaczonych na ten cel funduszy. Na Bałutach takie bezzwrotne pożyczki przyznano na 62 budynki, ale w kasie pozostało jeszcze ponad 13 milionów, o które nikt nie poprosił. Na Polesiu wydano osiem milionów, a nie wykorzystano siedmiu milionów zł. Na Widzewie gospodarka komunalna dysponowała kwotą 5 mln 740 tys. zł, a pożyczki pochłonęły trzy mln. Na Górnej do podziału było siedem mln z czego dwa mln pozostaną w kasie urzędu. Tylko w Śródmieściu, gdzie stoi większość prywatnych kamienic, wykorzystano niemal całą kwotę tj. 18 mln zł.

Dlaczego, mimo kiepskiego stanu budynków, ich właściciele tak niechętnie sięgali po — małą bo małą ale — gotówkę?

Zastępca dyrektora WGMiR UMŁ — Jerzy Malec mówi, że od dwóch lat krążyła wśród właścicieli wersja o większej kwocie, jaką administracja miała przeznaczyć na remonty. Mówiło się o 300 tys... Tymczasem decyzja Rady Ministrów mile zaskoczyła wszystkich, gdyż zdecydowano przyznawać na ten cel po pół miliona złotych. To powinno wpłynąć korzystnie na stan starych domów.

— Jeśli kamienica jest dobrze wyposażona technicznie, to właściciel będzie mógł całe 500 tys. wydać na remont, ale jeśli skorzysta z pomocy finansowej dla pokrycia bieżących kosztów eksploatacyjnych (co przewidują przepisy), to na remont zostanie mu mniej — rozważa z kolei prezes **Zrzeszenia Właścicieli i Zarządców Domów, Zenon Fiszerowicz.**

Ponieważ nie podlega dyskusji stwierdzenie, że stan techniczny prywatnych domów wielorodzinnych jest zły, dlatego warto chyba podpowiedzieć „kamieniczникom", żeby zdecydowali się postępować według znanej zasady: jeśli dają — to trzeba brać. Potem pozostanie już tylko kłopot — skąd wziąć wykonawcę. Ale to już zupełnie inny problem.

W. M.

Honory dla zasłużonych

Z okazji 70 rocznicy Rewolucji Październikowej w Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyła się uroczystość dekoracji, odznaczeniami państwowymi zasłużonych mieszkańców Bałut.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano **Mieczysława Kożucha.**

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: **Aurelia Bocheńska, Henryk Kostrzębski, Kazimierz Kaźmierczak, Włodzimierz Michalak, Bolesław Malec, Tadeusz Szpicer, Zdzisław Snarski i Włodzimierz Twardowski.**

Srebrny Krzyż Zasługi — **Andrzej Bartczak, Józef Jaworski, Henryk Janiak, Edward Marczyk, Tadeusz Majerski, Zbigniew Mostowicz i Roman Zwierzchowski.**

Brązowy Krzyż Zasługi — **Michał Adamczyk, Anna Krusińska, Andrzej Mielczarek i Krzysztof Olczak.**

Ponadto 13 osób otrzymało Honorową Odznakę Miasta Łodzi, zaś 42 osoby medale „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej".

* * *

Wczoraj odbyło się uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych PRL w Łodzi, zorganizowane z okazji 44 rocznicy LWP, 70 Rocznicy Rewolucji Październikowej i 69 rocznicy uzyskania przez Polskę niepodległości.

W czasie posiedzenia uhonorowano kombatantów wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Feliks Stasiak, Zygmunt Zawadzki, Michał Nadel, Ryszard Dąbrowski i Józef Malcen.**

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — **Franciszek Macander, Stefan Sznajder, Stanisław Perczyński.**

(j. kr.)

Dzień dobry!

W gabinecie Biura Matrymonialnego „Romantica" (Piotrkowska 102) 38-letni mieszkaniec Szwecji, pan Arpad Santa wabi polskie panny (tylko do lat 30 i niepalące) swoją znajomością języków szwedzkiego, angielskiego i... jugosłowiańskiego. Ponieważ pan Arpad zna nie istniejący język jugosłowiański, pannom, które odpowiedzą na ofertę radzimy pochwalić się biegłą znajomością języka szwajcarskiego lub belgijskiego.

Próbując sprzedać w stoiskach z alkoholem łódzkich sklepów kilka butelek po mocnych trunkach, słyszymy zwykle prośbę żeby kupić choć jedną pełną, bo inaczej pani zza lady ma kłopot z rozliczeniami. Proponujemy spore kwoty marnowane na kiepskie plakaty antyalkoholowe, które nikogo nie zniechęcają przeznaczyć na dodatki do pensji sprzedawczyń tak, by mogły one wreszcie dać nam 20 czy 30 zł bez swych próśb. Może to minimalizm, ale któż się oprze namowom kobiety?

Ostatnio w głównym wydaniu DTV mamy sporo rozmów z luminarzami naszego życia gospodarczego na temat II etapu reformy. Ponieważ jednak nikt w tym programie nie panuje nad upływem czasu, daje się im coraz mniej możliwości powiedzenia czegoś sensownego, bo dziennikarz ciągle pogania i przerywa. A może ograniczyć się tylko do tego, by owi goście podawali imię, nazwisko i funkcję...

Prywatna piekarnia przy Zielonej 30 jest po drodze wielu łodzianom. Jej usytuowanie przy przystanku tramwajowym sprzyja dokonywaniu zakupów, tym bardziej że chleb jest tu od świtu.

Wszystko byłoby dobrze gdyby... Właśnie, gdyby nie obyczaje obsługi, które oburzają klientów. Na przykład na pytanie — dlaczego piekarze dostarczają chleb nie w białych fartuchach, a w brudnych swetrach, ekspedientka odpowiada: Jak się pani nie podoba, niech pani tu nie kupuje. Proste, prawda?

Inny przykład. Kolejne pytanie: Dlaczego dzisiaj chleb taki słony?

— No i co się stało? Piekarz się upił i chleb przesolił.

Nam się zdaje, że obsługa także przesoliła.

W sklepie „Kryształ" przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi wystawione są w witrynie dwa lustra — na oko identyczne. Różni je tylko cena: do jednego przypięto kartkę z ceną 167 zł, do drugiego — 175 zł.

Proponujemy przejrzeć się w obu. Być może jedno jest zaczarowane...

do widzenia!

NASZE TELEFONY: 33-41-10, 33-37-47

Czy to jest kampania antynikotynowa?

— Takie pytanie zadają nam coraz częściej czytelnicy. Rzeczywiście, od dość dawna już w kioskach „Ruchu" można spotkać tylko „dyżurujące" gatunki — „Popularne", „Klubowe" i „Łódzkie", natomiast „Carmeny", „Zefiry", „Caro" czy choćby „Radomskie" lub „Mocne" są prawdziwymi „rarytasami".

Jak poinformowali nas **Harry Schneider — dyrektor handlowy PUPiK „Ruch"** oraz **Józef Tomczak** — dyrektor Zakładu Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych nasze miasto otrzymało w październiku kilkanaście milionów papierosów więcej niż przewiduje to rozdzielnik. Na przykład w ub. miesiącu wypaliliśmy (czy może raczej — kupiliśmy) 17 mln więcej „Radomskich" milion więcej „Mocnych" i 16 mln więcej „Extra Mocnych". Gdzie są więc te papierosy? Dyrektorzy Schneider i Tomczak twierdzą, że palacze kupują papierosy na zapas — dostawy są nierytmiczne, więc gdy spotka się swój ulubiony gatunek, zamiast paczki czy dwóch kupuje się karton albo dwa, bo wiadomo — ten towar nie ulega zepsuciu.

Z papierosami lepszych gatunków jest inaczej — stanowią one zaledwie 7,8 proc. całości produkcji papierosów krajowych. Spowodowane jest to ograniczonymi zdolnościami produkcyjnymi, czyli po prostu trudnościami z zaopatrzeniem w materiały niezbędne do produkcji, takie jak bibułka, acetaty do filtrów celofan. Zrealizowano już wszystkie przewidziane na ten rok dostawy kontraktowe „Gentów", „DS-ów" i „Rivier", natomiast importu „Yugo" na razie nie będzie ze względu na brak dewiz. Być może w grudniu dostaniemy jeszcze trochę „Wiarusów".

Cóż więc mają robić ci, którzy chcieliby truć się lepszymi papierosami? Do kiosków trafiają już pierwsze dostawy poznańskich „Opali" — są to papierosy zawierające bardzo małą ilość nikotyny, niearomatyzowane, z filtrem acetatowym, produkowane w dwóch rodzajach — krótsze i king size. W listopadzie trafi ich na rynek ok. 17 mln sztuk. Łódzka Wytwórnia Papierosów zapowiada natomiast jeszcze w tym kwartale serię informacyjną „Neptunów".

A my w dalszym ciągu uważamy, że najlepszym rozwiązaniem dla palaczy, bezskutecznie poszukujących swoich ulubionych papierosów, jest po prostu... rzucić palenie.

(bar)

Z kroniki MO

UDANY POŚCIG ZA WŁAMYWACZEM

Funkcjonariusze z komisariatu MO w Strykowie w nocy z 1 na 2 listopada zatrzymali po pościgu 36-letniego Zenona R., mieszkańca Głowna, który włamał się do jednego z mieszkań w Bratoszewicach. Łupem włamywacza padła m. in. biżuteria wartości 75 tys. zł. Ogółem wartość skradzionych rzeczy oceniono na 250 tys. zł. Część przedmiotów, wartości 60 tys. zł, odzyskano i zwrócono właścicielowi mieszkania.

Włamywacz w areszcie. Czeka go rozprawa sądowa. (j.kr)

KRADŁ KOŁA SAMOCHODOWE

31 października funkcjonariusze z kompanii patrolowej WUSW w Łodzi zatrzymali 29-letniego Grzegorza W. Skradł on sześć kół samochodowych oraz inne akcesoria. Kradzione koła sprzedawał na Czerwonym Rynku. (j. kr.)

Z sądu

WYZNACZONO TERMIN PROCESU MORDERCÓW POBORCY

Przypominamy fakty: 17 stycznia 1986 r. II Urząd Skarbowy w Łodzi powiadomił szefa RUSW Śródmieście o niezgłoszeniu się do pracy starszego poborcy Stefana Z. 21 stycznia znaleziono na torach kolejowych w okolicy Lipiec Reymontowskich i Rogowa walizki z kończynami i głową. Tułów znaleziono później w mieszkaniu Marii Marek (27 lat) z którą mieszkał 39-letni Stanisław Michalski. Do niej właśnie przyszedł poborca wyegzekwować grzywnę orzeczoną przez kolegium.

Oni oboje zamordowali poborcę, ograbili go z pieniędzy wcześniej zainkasowanych (kilkadziesiąt tysięcy), zegarka, sygnetu i 100 dolarów. Zwłoki rozkawałkowali przy pomocy noży siekiery i pieńka. Głowę i kończyny wywieźli w walizkach i wyrzucili z pociągu. Kiedy wracali po tułów — uciekli, dowiedziawszy się, że jest u nich milicja. Ujęto ich po rozesłaniu listów gończych. Oboje zostali poddani długotrwałej obserwacji sądowo-psychiatrycznej. Niedawno śledztwo zostało zamknięte, akt oskarżenia sformułowany i przesłany do Sądu Wojewódzkiego. Proces wyznaczono na początek grudnia.

(zt)

Telewizyjne forum

14 listopada o godz. 18 Łódzki Ośrodek Telewizyjny organizuje telewizyjne forum, w którym na pytania łodzian dotyczące funkcjonowania miasta i województwa, odpowiadać będą między innymi prezydent Łodzi Jarosław Pietrzyk, przedstawiciele Rady Narodowej Miasta Łodzi, a także członkowie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Od dziś aż do soboty pytania można zgłaszać pod nr telefonu 36-16-35 w godz. od 9 do 17 oraz pod nr 36-10-43 od 18 do 19.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95; 992
Pogotowie dźwigowe:	74-87-66, 74-40-41

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek — 17—18).

WSZYSTKO O AIDS — 33-81-26 w godz. 15—7.

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Wieczór hiszpański"
NOWY — godz. 17 „Damy i huzary"
MAŁA SALA — godz. 17 „Ścisły nadzór"
JARACZA — godz. 11 „Pan Jowialski"
MAŁA SCENA — godz. 19 „Tułacze"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Herminia"
POWSZECHNY — godz. 10, 19 — „Niedźwiedź króla Gniewobora"
MUZYCZNY — godz. 18.30 „Ptasznik z Tyrolu"
ARLEKIN — godz. 10, 17.30 „O Skrobku, krasnoludkach i sierotce Marysi"
PINOKIO — godz. 10, 17.30 — „Cnom" (gościnne występy Teatru Lalek z Tiumienia ZSRR).
STUDYJNY — godz. 19 „Tragedia — Włodzimierz Majakowski"
TEATR 77 — godz. 19 „Góry narodu" (występy gościnne Hanackeho Divadlo).

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
HISTORII MIASTA ŁODZI — (ul. Ogrodowa 15) godz. 11—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 11—18
MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—18

WYSTAWY

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Wólczańska 31) godz. 11—18 malarstwo M. Dawidziuka
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—18 XYLON współczesny druk wypukły z RFN
GALERIA KONSTANTEGO MACKIEWICZA (Moniuszki 5), godz. 12—16
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 akwarele O. Perlina

* A *

ZOO — czynne od 9 do 18, kasa do 14.30
OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.
PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—16

KINA

BAŁTYK — „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18 — godz. 10, 12, 14, 16, 18.15. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Betty Blue" — franc. od lat 18 — godz. 20.30
IWANOWO — „Cudowne dziecko" — pol.-kanad. b.o. godz. 14.30, 16.30; „Pożegnanie" — radz. od lat 15 godz. 18.30; Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową „Blue velvet" — USA od lat 18 — godz. 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18 — godz. 15, 17, 19
POLESIE — „Pasażer w kajdankach" — chiński od lat 15 — godz. 16, 18.15. Seans nocny filmu przedpremierowego: „Czarna wdowa" — USA od lat 18 — godz. 20.30
WŁÓKNIARZ — „Misja specjalna" — pol. od lat 15 — godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową — „Betty Blue" — franc. od lat 18 godz. 21.30
WOLNOŚĆ — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" — USA od lat 12 godz. 12.15, 15, 17, „Wierna rzeka" — pol. od lat 15 — godz. 19.
WISŁA — „Pół żartem, pół serio" USA od lat 12 godz. 10, 12.30, 15, „Mój przyjaciel Iwan Łapszyn" — radz. od lat 15 — godz. 17.30, 20
ZACHĘTA — seans zamknięty — godz. 10; „Powrót Rysia" — radz. od lat 12 godz. 12.15; „Misja" — ang. od lat 15 — godz. 14.30; „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — USA od lat 15 godz. 17, 19.30
ŚWIATOWIT — HOTELOWE — „Nieoczekiwana zmiana miejsc" USA od lat 15 godz. 17, 19.30
STUDIO — „Świadek mimo woli" USA od lat 18 godz. 17, 19.
STYLOWY — „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol. od 15 godz. 16.45, 19
TATRY — MAŁE STUDYJNE — „Proch" radz. od lat 15 — godz. 18.
DKM — „Dersu Uzala" radz. — godz. 16, 19
OKA — „Klasztor Shaolin" Hongkong od lat 18 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30
GDYNIA — Kino non stop od godz. 9—22 „Poszukiwacze złota" — rum. b.o.
HALKA — „Młodość Piotra" — NRD-radz. od lat 12 — godz. 18.
MŁODA GWARDIA — „Mewy" — pol. od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, „Jesienne dzwony" radz. b.o. godz. 12.15; „Próba wierności" — radz. od lat 15 godz. 19.30
1 MAJA — „Biały murzyn, pol. od lat 12 godz. 16, „Prywatne śledztwo" — pol. od lat 18 godz. 18
POKÓJ — Seanse zamknięte — godz. 8.30, 10.30, 12.30, „Seksmisja" — pol. od lat 15 godz. 17, 19
ROMA — Seanse zamknięte — godz. 10, 12, „Niepokonany" — radz. od lat 15 — godz. 15, „Pociąg do Hollywood" — pol. od lat 15 — godz. 17, 19.30
ŚWIT — „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe" — radz. od lat 12 — godz. 16, „Europejska historia" — radz. od lat 15 godz. 18.
TATRY — „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — pol. b.o. godz. 15. Pożegnanie z tytułem „Miasto kobiet" — wł.-franc. od lat 18 — godz. 17, 19.30

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.
Pabianice — Armii Czerwonej 7.
Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 63.
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Ozorków — Armii Czerwonej 67.
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlicki'ego (Kopcińskiego 22).
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17 do 7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 w. 68.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencji i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.